Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 76. — ROK XLIII.
WTOREK
17 MARCA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Młodzież „Frontu Ludowego".

Znów wypłynęła „sprawa młodych" na porządek dzienny. Poruszyli ją ministrowie: p. p. Raczkiewicz i Kwiatkowski. Ostatnio zaś p. min. Świętosławski podniósł ją na poziom jednego z najważniejszych problemów społecznych.

Zdaje się jednak, że się tę sprawę traktuje dotąd dość jednostronnie. Zwraca się uwagę wyłącznie na młodzież akademicką, i to jeszcze prawie tylko ze względu na jej bojowy antysemityzm. Jest to uproszczenie zjawiska. Uproszczenie niebezpieczne. Fermentowi uległa nietylko akademicka młodzież. Uległa mu także młodzież pracująca w przemyśle, a szczególnie młodzież wiejska. I to na nieco innem podłożu, niż młodzież akademicka.

POZA POLEM WIDZENIA. — Trzeba doprawdy ubolewać nad tem, że opinja w Polsce — poza szczupłem gronem ludzi specjalnie śledzących ruchy młodych — przeocza np. bardzo aktywny „ruch młodowiejski". W ten sposób bowiem poza naszem polem widzenia znajduje się i rozwija się ekspanzywny i głęboko w duszę wsi sięgający ruch młodego jej pokolenia. Tylko od czasu do czasu zdarzy się któremuś pismu „przygwoździć" jakieś szczególnie frapujące wystąpienie „Wici" lub podobnych pism młodzieży wiejskiej. I wtedy zakotłuje się na jakiś czas w prasie od polemik, a potem wszystko wraca do „normy", prasa przechodzi do wielkich problemów europejskich, ruch „młodowiejski" zaś znów znika z naszego pola widzenia.

Jest jednak rzeczą konieczną, byśmy ten ruch ciągle mieli w bezpośredniej obserwacji. W dużej bowiem mierze przyszłość polskiej wsi zależy od jego rozwoju. Na razie tak się sytuacja przedstawia, że ten właśnie ruch stanowi najbardziej charakterystyczny, najjaskrawszy wyraz dążeń młodej wsi. Więcej! Ten ruch wywiera wpływ nietylko na młodzież, ale i na starszą generację wsi. Wiadomo, że np. w Stronnictwie Ludowem stanowi osobną — wpływową — grupę.

DWA JĄDRA KRYSTALIZACYJNE. — Ruch ten nie jest jednolity organizacyjnie. Dzieli się dziś na dwa wielkie odłamy: organizację prorządową i opozycyjną. — Pierwszą tworzą koła „Siewu" i „Koła Młodzieży Wiejskiej" przy organizacjach rolniczych (M. T. R.), — drugą zaś „Wici" (na terenie b. Kongresówki, ale i b. Galicji), „Znicz" (w b. Galicji), i „Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej". Największą ekspanzywność jednak ujawniają „Siew" po jednej stronie, a „Wici" po drugiej stronie. I te dwie organizacje stanowią właściwe jądra krystalizacyjne „ruchu młodowiejskiego".

Obydwa są bardzo radykalne. Np. pod względem religijnym!... „Wici" przyznają się wprawdzie do „chrześcijaństwa", ale wrogo są nastawione do katolicyzmu. — „Siew" zaś — jak oświadcza jego wybitny przywódca p. Gierat w „Podstawach ruchu młodowiejskiego" — religję, jako zjawisko tak wybitne na wsi, tłumaczy niezdolnością wsi do wyjaśnienia sobie tajemnic przyrody. „Wici" są za rozdziałem Kościoła od państwa, a „Siew" jest przeciw, lecz z tego tylko względu, że rządowi łatwiej będzie — pisze wspomniany autor — „dogadać się" z Kościołem przy pomocy konkordatu, niż gdy konkordatu niema.

Ostatnio „Siew" zaczyna mówić o zjednoczeniu z „Wiciami". Dowiadujemy się o tem z samych „Wici"...

Mianowicie „Siew" prosi „wiciowców", by weszli gromadą do jego organizacji i pomogli do zlikwidowania „faszystowskich", t. zn. rządowych, wpływów. „Wici" odrzucają ten pomysł, ale — rzecz znamienna — oświadczają, że „siewowcy" „mają odwartą drogę do „Wici"... Jest to znamienne, bo świadczy, że głębszych różnic programowych między rządowym „Siewem", a opozycyjnemi „Wiciami" niema.

Powinny się nad tem zastanowić te osoby i te instytucje z obozu rządowego, które „Siew" i złączone z nim „Koła Młodzieży Wiejskiej" popierają i moralnie i materjalnie w nadziei, że tworzą w ten sposób zdrowy ruch młodowiejski. Oczywiście nie wszystkie te osoby i instytucje będą tem zaskoczone nieprzyjemnie. — Jest bowiem wiele wśród nich takich, które właśnie zmierzają do zlania się tych dwóch organizacyj w chwili, gdy się zakończy proces krystalizacyjny w łonie obozu pomajowego.

„FRONT LUDOWY". — Nie to jest jednak najważniejsse w tej sprawie. Najważniejszem jest hasło, które ma zjednoczyć i dziś już zaczyna jednoczyć te organizacje. Jest to hasło: „precz z faszyzmem" (!), i: „wspólny fron chłopów i robotników", t. j. P. P. S. i S. L., czyli t. zw. „Front Ludowy", pomysł komunistów.

Wprawdzie w pismach tego ruchu młodowiejskiego od czasu do czasu spotykamy zastrzeżenia co do udziału komunistów w tym „Froncie", albo nawet zastrzeżenia co do stwierdzonej już chęci P. P. S. narzucenia socjalizmu ruchowi ludowemu. — nie mniej jednak sama idea „Frontu Ludowego" stanowi tam dziś niewątpliwie najbardziej pociągające hasło. Są nawet próby nadania mu treści pozytywnej. I tak np. „Chłopskie Życie Gospodarcze" (wydawnictwo „Wici") oświadcza:

> „Łączymy się we Froncie Ludowym nie dlatego, że to jest modne, ale w imię dwóch wielkich celów:
>
> 1) cel gospodarczy: przez dobrobyt klasy chłopskiej zwiększymy wytwórczość przemysłową, usuniemy bezrobocie i stworzymy dobrobyt klasy robotniczej;
>
> 2) cel polityczny: wspólnym wysiłkiem odbudujemy braterstwo pomiędzy pracującym człowiekiem na roli i w fabryce, zniszczymy ustrój krzywdy i wyzysku, stworzymy nowe życie, prawdziwą moralność i prawdziwą kulturę".

TAKŻE I MŁODZIEZ AKADEMICKA. — Z tą próbą konsolidacji „ruchu młodowiejskiego" na platformie „Frontu Ludowego" idzie próba konsolidacji lewicowej młodzieży akademickiej na tej samej platformie.

Znane są naszym Czytelnikom perypetje „Legjonu Młodych". Po zerwaniu (przynajmniej na zewnątrz) łączności z obozem pomajowym zbliżył się „L. M." do P. P. S. i jest z nią w dobrych stosunkach. To samo stanowisko zajmuje druga organizacja do niedawna sanacyjna — „Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej". Ewolucja pójdzie prawdopodobnie i tu w kierunku zlania się tych dwóch stowarzyszeń. Bo właściwie nic ich już dziś nie dzieli. A wszystko łączy. Łączy przedewszystkiem idea „Frontu Ludowego", wspólna obydwom.

Zbierzmy te elementy w jedną całość, a dojdziemy do wniosku, że jest silny prąd młodzieży lewicowej (częściowo opozycyjnej, częściowo rządowej), który się skupia i mobilizuje w imię hasła rzuconego przez Komitern na ostatnim zjeździe we wrześniu ub. roku: „Front Ludowy".

Na razie tylko uwagę zwracamy na to zjawisko. — Z czasem trzeba będzie zabrać się do rozważenia jego niebezpieczeństw, zwłaszcza dla naszej młodzieży. W. Z.

W górach lekki mróz.

Warszawa, 16 marca. Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 1 bm. Pogoda o zachmurzeniu zmiennem zwolna malejącem. W dalszym ciągu opady, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. W górach lekki mróz. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Wyzywająca manifestacja w Gdańsku.

Warszawa, 16. 3. (Telef.) Wydarzenia w Nadrenji wywołały bardzo silne podniecenie wśród hitlerowców gdańskich. Hasło „Zurueck zum Reich", które ostatnio nieco przycichło, stało się znowu hasłem dnia. Gauleiter Foerster wygłosił na zgromadzeniu publicznem przemówienie, które zawierało wyraźne aluzje do obecnego położenia międzynarodowego. Foerster oświadczył m. i., że Hitler zawsze pamięta o „swoim Gdańsku" i zaznaczył, iż jego zdaniem niezadługo nadejdzie chwila, kiedy główny postulat partji hitlerowskiej o powrocie Gdańska do Rzeszy będzie urzeczywistniony. Zgromadzeni przyjęli owacyjnie to oświadczenie i wznosili długotrwałe okrzyki „Zurueck zum Reich!". Dopuszczenie do tego rodzaju przemówienia jest nowem naruszeniem przez Senat uroczystych zobowiązań, przyjętych w Genewie.

Spodziewane uderzenie na froncie somalijskim.

Kairo, 16 marca. (PAT). Jak donoszą z AddisAbeby, sztab wojsk abisyńskich zwraca obecnie główną uwagę na front południowy, gdzie spodziewane jest nowe natarcie włoskie. W kierunku jezior i Goba dochodzą znaczne transporty żołnierzy i amnnicji. jak również oddziały sanitarne. Zaopatrywanie wojsk na tym froncie powierzone zostało ministrowi finansów, który już opuścił stolicę.

„Nic godnego uwagi".

Rzym, 16 marca. (PAT). Włoski komunikat wojenny nr. 156. Na frontach erytrejskim i somalijskim nie dzieje się nic godnego uwagi. Samolot bombardujący, wracając po przeprowadzeniu akcji, spadł po stronie włoskiej. Załoga, złożona z 5 osób zginęła.

ZBIÓRKA KOSZTOWNOSCI W ABISYNJI.

Kairo. (PAT). Według doniesień Addis Abeby, towarzystwo „Odrodzenia Kobiety" pod przewodnictwem młodszej córki cesarza, księżniczki Sahatu, rozpoczęło zbiórkę przedmiotów złotych oraz wszelkich kosztowności na potrzeby wojenne. Wiele osób ofiarowuje cenne kamienie, złoto i srebro zdjęte z broni i siodeł, przechowywanych od wieków jako klejnoty rodzinne.

TAJEMNICZY RICKETT.

Chartum. (PAT). Finansista angielski Rickett opuścił Chartum, udając się włoskim samolotem do Asmary.

Misja Afeworka.

Addis Abeba. (PAT). Jezus Afework, b. poseł abisyński w Rzymie, wyjechał w sobotę do Dzibuti. Ogólnie przypuszczają, że wyjazd Afeworka połączony jest z powierzeniem mu ważnej misji. — (Uw. Red. Wedle niepotwierdzonych pogłosek dotyczy ona zawieszenia broni względnie zawarcia pokoju).

Żydowski strajk protestacyjny.

Warszawa, 16. 3. (Telef.) Koła żydowskie liczą na to, że jutro staną przynajmniej na pół dnia wszystkie fabryki w Łodzi i w Białymstoku na poparcie ogłoszonego przez żydowskie związki robotnicze strajku na znak protestu przeciwko zajściom w Przytyku.

Warszawa, 16. 3. (Telef.) Na wtorek organizacje bundowskie i socjalistyczne związki żydowskie proklamowały strajk protestacyjny spowodu zajść w Przytyku. Żargonowa prasa jutro przed południem nie wyjdzie i dopiero po południu ukażą się niektóre dzienniki żargonowe.

———ooo———

Pogrzeb wielkiego admirała.

Londyn, (PAT.) Pogrzeb admirała Beatty odbył się dziś w katedrze św. Pawła. Admirał został pochowany koło admirała Jellicoe oraz w pobliżu grobowca Nelsona. Króla reprezentowali książęta Yorku i Kentu. Trumnę przykryto admiralskim sztandarem z czasów bitwy jutlandzkiej. W pogrzebie wzięli udział liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i reprezentanci zagranicznych sił zbrojnych morskich.

Kto wygrał?

Warszawa, 16. III. (Tel.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: 25.000 zł. na nr. 133.122 10.000 zł. na nry 58.923. 59.708. 62.031. 90.693. 140.568. 169.980. 5.000 zł. na nry: 28.751. po 2.000 zł. na nry 72.999. 90.523. 142.114. 179.179. 184.134.

O czem piszą inni?

Obrona skonfiskowanego „Płomyka“.

Z obroną skonfiskowanego (!) numeru „Płomyka“ wystąpił organ P. P. S., „Robotnik“. Jest to w porządku. Ale jeszcze goręcej w obronie tego **skonfiskowanego** (!) numeru wystąpił rządowy (!) „Kurjer Poranny“, który obronę tego **skonfiskowanego (!)** numeru prowadzi w artykule wstępnym p. Rzymowskiego, członka P. A. L., a dalej, na innych stronach numeru, zamieszcza aż 7 (!) artykułów sławiących zasługi „Płomyka“... P. Rzymowski w ten sposób atakuje przeciwników „Płomyka“.

„Na lekcjach religji księża prefekci godzinami opowiadają dzieciom o tem, co się dzieje w piekle. Czyżby krytycznie podane obrazy z życia 150-miljonowego kraju były dla ucznia szkoły mniej interesujące, a bardziej niebezpieczne, niż reportaże z krainy piekła?“

Argument to godzien p. Rzymowskiego, tłómacza bluźnierczych „Listów do Pana Boga“. Ale czy nie kompromitujący dla „akademika“? Na innem miejscu „Kurjera Porannego“ czytamy taką oto wycieczkę przeciw „I. K. C.“, który gwałtownie wystąpił przeciw „Płomykowi“:

„O to ci chodzi? „Płomyk“ ci zawadza. Wiedzą wszyscy w Krakowie i Warszawie, **iż od roku zabiegasz o założenie pisma dla dzieci, pragnąc znaleźć nową żyłę złota dla ratowania mocno nadszarpniętych finansów swego koncernu. Wiedzą też, dlaczego do tej pory nie udało ci się uruchomić tego przedsiębiorstwa. Zawadza ci „Płomyk“, boisz się nauczycielstwa, a i współpracować z tobą niewielu ma ochotę“.**

Zabiera głos także i p. A. Bruski, autor najbardziej „bolszewickiego“ artykułu w skonfiskowanym „Płomyku“. Oświadcza, **że pisząc ten artykuł oparł się na reportażu p. Z. Nowakowskiego z Rosji Sowieckiej zamieszczonym w „I. K. C.“** i następnie p. Bruski tak się odzywa do p. Z. Nowakowskiego:

„Wielce Szanowny Panie! Apeluję do **Pana, jako do autora świetnych felietonów o Rosji sowieckiej, na których** oparłem mój skromny szkic o rezultatach, osiągniętych przez teatr dziecięcy w Moskwie. Może Pan zdoła wytłumaczyć redaktorom „I. K. C.“, nieubłaganym cenzorom zasad narodowych i moralnych w działalności prasowej, że byłem tylko wyrazicielem poglądów, głoszonych przez Pana, który jest stałym współpracownikiem tego pisma“.

Francja i Polska.

P. B. K. pisze w „Kurjerze Warzawskim“ w związku z obecną sytuacją międzynarodową, że „vox populi“ wypowiada się za Francją.

„Frankofilizm polski — pisze — jest uczuciowy. **Jest on także wyrazem** doskonałego instynktu politycznego narodu. Solidarność interesów polsko-francuskich w świecie jest przez społeczność polską może mniej rozumiana, a więcej odczuwana. Politycy cukierniani coś tam czasem „dywagują“. Gdyby przyszła chwila próby, i oniby się nie wahali.

Powróćmy jeszcze na grunt bezpośrednich interesów.

Gdyby Francja miała być odcięta od wpływów na wypadki środkowo- i wschodnio-europejskie, gdyby się powiódł szatański plan przymusowego skoncentrowania jej uwagi wyłącznie na Zachodzie, gdyby Francja przestała być partnerem w grze równowagi ogólno-europejskiej — to jakaż stałaby się sytuacja Polski? Położona między Niemcami a Rosją, niejako skazana geo-politycznie na wybieranie między tem a tamtem, nie mająca żadnego silniejszego poparcia zewnętrznego w swej polityce rozumnej neutralności — czemby się koniec końców stała, jeśli nie satelitą mocarstwa silniejszego, sojusznika materjalnie potężniejszego?

Rola Francji jest dla fundamentalnych interesów tak wielka, tak zasadnicza, tak dobroczynna, że nie może być kierunku politycznego w Polsce, któryby takich oczywistości nie dojrzał, choćby kosztem chwilowych wędrówek po błędnych szlakach“.

W tymsamym numerze „Kurjera Warszawskiego“ gen. Wład. Sikorski oświadcza:

„Nasz sojusz wojskowy z Francją powinien bezwarunkowo wyjść z obecnego przesilenia międzynarodowego wzmocniony i to bez względu na ostateczne wyniki obrad wszczętych w Londynie przez znajdującą się na przełomie Radę Ligi Narodów. Warunkiem narzucającym się polityce polskiej jest zupełna jej niezależność, oraz porozumienie się z państwami, które wraz z nią powstały po wiekopomnem zwycięstwie 1918 roku“.

Kuszenie ludowców przez P. P. S.

Na sesję Rady Naczelnej „Stron. Ludowego“, która się odbyła w ub. niedzielę, „Robotnik“ wystąpił z artykułem, w którym dowodzi konieczności **porozumienia** S. L. z P. P. S.

„Dwa punkty styczne — **pisze** — występują w chwili obecnej **na plan pierwszy**. Jeden — to **konieczność powstrzymania w Polsce wszelkiej fali faszystowskiej;** drugi: to konieczność przemiany zasadniczej w polityce wewnętrznej, zagranicznej i oświatowo-kulturalnej Państwa; olbrzymie problemy społeczno-gospodarcze, polityczne, kulturalne dojrzały do rozstrzygnięć. Niepodobna ich ominąć; niesposób przez nie przeskoczyć.

Z tego zdajemy sobie sprawę i jedni, i drudzy, — i my — socjaliści, i działacze ludowego ruchu. Dwa ruchy zupełnie samodzielne, zdolne do współpracy metodą całkowitej lojalności i całkowitej szczerości wzajemnej mogą stać się wspólnym ogniskiem dużego entuzjazmu i dużej wiary mas, jeżeli potrafimy się zdobyć na decyzję szybką.

Tak już nieraz w dziejach bywało. Tego pragniemy. Świadomość tej konieczności współdziałania dojrzała w bardzo szerokich kołach. Konsekwentna i odpowiedzialna praca kierownictw obu ruchów powinna nadać pragnieniom i oczekiwaniom postać rozumnego i celowego wysiłku politycznego“.

—:000:—

T. zw. linja Maginota

stanowi o pokoju i bezpieczeństwie całej Europy.

W **związku z wydarzeniami** w Nadrenji i obradami, toczącemi się w Londynie, wymieniano niejednokrotnie **t. zw. linję Maginota**, **która wprawdzie nadal** stanowi **podstawę bezpieczeństwa Francji i pośrednio Belgji,** ale wskutek remilitaryzacji Nadrenji jest poważnie zaszachowana. Przewiduje się, że Niemcy przystąpią do zorganizowania w obszarze nad Renem urządzeń, których zadaniem będzie paraliżowanie zarówno defenzywnej jak ewentualnie ofenzywnej akcji francusko-belgijskiej na pograniczu.

Sprawę tę omawia szczegółowo austrjacki fachowiec generał-major Teodor von **Lerch**, który podaje m. in.:

Po przedwczesnem (w 1930 r.) wycofaniu z Nadrenji francusko - angielsko - belgijskich wojsk okupacyjnych, co zarazem oznaczało dla Niemiec ostateczne zlikwidowanie t. zw. **czarnej hańby** (wojsk kolorowych), Francja i Belgja mimo traktatów i oświadczeń niemieckich przystąpiły do

organizowania swej samoobrony

a to przez wzmocnienie fortyfikacyj pogranicznych. Ówczesny **francuski minister** wojny **Maginot** wniósł w tym celu drobiazgowo opracowane przedłożenie i po emocjonującej dyskusji w obu izbach **uzyskał** nadzwyczajny **kredyt w kwocie 3 miljardów 480 miljonów franków** na budowle pograniczne, co jednak w miarę postępu robót doszło do sumy 5 miljardów fr. **Tak powstała** linja „bezwzględnej obrony“, zwana **linją gen. Maginota,** składająca się z 4 ściśle z sobą związanych odcinków. Część południową stanowi (nad **granicą włoską**) linja **„Alpy—Nizza“,** — dalej **ku północy** (wzdłuż granicy Szwajcarji) odcinek **„Jura“,** — obronne urządzenia wzdłuż **granicy** Niemiec **„Wogezy — Alzacja — Lotaryngja“,** na pograniczu zaś belgijskiem nosi nazwę **„linja północna“**. Ta ostatnia uważana jest za prowizoryczną względnie zapasową, gdyż ewentualnemu wtargnięciu wojsk niemieckich w tym kierunku przeciwstawi się w tym obszarze przedewszystkiem **podobnie zorganizowana obrona ze strony Belgji,** znana pod nazwą **linji Deveze'a** pobudowana w czasie od 1920 r.

Jak się przedstawiają szczegóły?

Około 300 km. **długości pas** umocnień pogranicznych Francji od Szwajcarji do Luksemburga posiada **przedewszystkiem** t. zw. **„ensembles“**, czyli **potężne forty** w miejscach szczególnie „słabych“ **związane z sobą** systemem umocnień podziemnych, „gniazd“ zaopatrzonych w działa szybkostrzelne i karabiny maszynowe. Szczególnie **gęstą i głęboką** jest ta sieć fortów, kazamat, przyczółków (wszystko z żelaza i betonu) między **Lauterburg i Longuinon** (około 200 km.) jako na terenie „otwartym“, a posiadającym wyjątkowe znaczenie ze względu na **zagłębie węglowe Briey,** stanowiące podstawę przemysłu górniczego Francji. **Wieże pancerne tego odcinka, ruchome** w kierunku pionowym (przeciętnie budowle te sięgają do dwu pięter pod ziemią) w połączeniu z dziesiątkami różnych innych budowli pomocniczych stanowią

rodzaj zbrojnych miast podziemnych

które — wedle obliczeń ludzkich — wytrzymać mogą wszelki atak nieprzyjacielski, także lotniczy, dzięki olbrzymiej ilości dział tzw. zenitowych. Gdyby jednak mimo wszystko nieprzyjaciel zdołał tę przeszkodę przełamać, to znajdzie się na tym odcinku w obrębie **drugiej linji obrony,** którą stanowią umocnienia nad rzeką Mozelą z twierdzami takiemi jak Thionville, Metz, Nancy i Saint Vincent, poza którą (idąc wgłąb Francji) wznosi się **trzecia barjera zaporowa** t. zw. linja Mozy ze słynnemi twierdzami **Verdun i Toul.**

Zabezpieczenie swe przed najazdem oparła Francja **jednak** nietylko na żelazie i betonie tej linji **Maginota**. W myśl ustawy z 17 marca 1932, przeprowadzono mianowicie reorganizację całej służby **wojskowej, tworząc** m. in. t. zw. **garde frontiere,** złożoną z 29 bataljonów wszelkich **gatunków broni,** przeznaczoną do obsadzenia linji **Maginota z zadaniem** prowadzenia obrony tak **długo, dopóki** kraj nie uskuteczni mobilizacji i **nie postawi** na **nogi** pełnej **„nation armee“, zdolnej już do działania** ofenzywnego.

Wielomiljonowy wydatek na utworzenie tego systemu obrony Francji, wychodził jednak z założenia podstawowego, iż na całym lewym brzegu Renu i w pasie 50 kilometrowym na wschód Renu

niema ani jednego żołnierza niemieckiego

i ani jednego fortu, lotniska, samolotu, ani jednego działa czy nieprzyjacielskiego karabinu maszynowego. **Dzień 7 marca b. r. rachubę tę obalił,** a jeżeli Rada Ligi tego nie naprawi, prędzej czy później **linja Maginota i Deveze'a** znajdą **się w zasięgu artylerji niemieckiej.**

Oto jeszcze jeden, wojskowy, powód, który Francję skłania do stanowczego wystąpienia przeciw militaryzacji Nadrenji.

J. B.

Twórca „Nowej Portugalji“.

Oliveira Salazar.

Jeszcze przed kilku laty Portugalja była państwem zrujnowanem gospodarczo. Deficyt wynosił około 600 miljonów szkudów rocznie. Pieniądz był zdeprecjonowany. Groza katastrofy.

Jednocześnie wewnątrz kraju **szerzyła się coraz większa anarchja. Długotrwałe rozprzężenie wydało owoce**... Od roku 1910 — 1926 **Portugalja przeżyła 16 rewolucyj i 40 przesileń rządowych!** Portugalja znajdowała się wówczas — mówiono — nad przepaścią. Wszak w kołach międzynarodowych wysuwano nawet projekt kurateli Ligi Narodów nad Portugalja. Był to — dodajmy — okres panowania masonerji w kraju, której stolica przez pewien czas miała nawet „zaszczyt“ dania schronienia biuru centralnemu masońskiej **międzynarodówki.**

Dziś Portugalja przedstawia inny obraz, **a dzieła odrodzenia państwa** dokonał człowiek nazwiskiem **Oliveira Salazar.**

Urodzony w 1890 roku studjował początkowo nauki teologiczne, później jednak przerzucił się do nauk ekonomicznych i w roku 1914 skończył je na uniwersytecie w Coimbra. Na tym też unwersytecie uzyskał z czasem katedrę ekonomji politycznej i skarbowości. Wierny swoim katolickim przekonaniom na katedrze, począwszy od r. 1921 **wziął czynny udział w konsolidacji żywiołów katolickich w Portugalji.**

Dalsza jego działalność wiąże się ściśle z zamachem stanu dokonanym w dniu 28-go maja 1926 roku, przez marsz. **Gomeza de Costa**, byłego komendanta korpusu ekspedycyjnego z czasów wielkiej wojny. Marsz. de Costa objąwszy władzę powołał Salazara do rządu. Po 5 jednak dniach pobytu w stolicy Salazar wraca do Coimbry, aby znów po 2 latach (w roku 1928) objąć spowrotem ministerstwo skarbu. W roku 1933 zostaje premjerem.

Salazar obejmując w roku 1928 urząd ministra skarbu **wydał do narodu krótką** odezwę. „Zasadniczym celem — brzmiała, który winien przyświecać naszej wspólnej pracy, jest zdecydowana wola uporządkowania przedewszystkiem życia finansowego i gospodarczego państwa. W pracy tej potrzebny jest spokój i pogoda narodu. Wiem **czego chcę i do czego dążę.** Ja dam krajowi wszystkie potrzebne do naprawy elementy. Żądam tylko, **aby kraj mój słuchał tego, co ja zarządzę**“.

I Salazar rządził, a kraj słuchał — pisze Leon de Poncins w świeżo wydanej książce p. t.: **„Le Portugal renait“**. Kraj słuchał, będąc pod urokiem jego siły i szczęśliwych skutków jego rządzenia. **Salazar tworzył nowe państwo portugalskie,** a jednocześnie jak pisze Poncins **„przetapiał duszę narodu“**, walcząc z jego wadami. **Stał się do pewnego stopnia dyktatorem Portugalji.** Dyktatorska forma rządów nie jest jednak dla niego zasadą. Traktuje ją tylko jako „malum necesserium“. **jako środek konieczny dla odrodzenia sił narodu.** Dzieło przez Salazara przedsięwzięte — pisze dalej Poncins — było dziełem niezwykłem **„Przy budowie bowiem nowego państwa nie było ani gwałtu ani nienawiści, ani słabości, ani ubóstwiania państwa lub rasy.** Wszystko utrzymane jest w umiarze. Jednostka ma zagwarantowaną pomoc i opiekę państwa bez potrzeby płaszczenia się przed jego przedstawicielem“.

Salazar uzdrowił finanse i osiągnął nadwyżkę budżetową: przebudował cały ustrój społeczno-polityczny, wprowadzając ustrój korporacyjny, którego wyrazem jest nowa konstytucja, zaprojektowana przez Salazara i zatwierdzona przez naród w plebiscycie w dniu 19 marca 1934 r.. Ustrój ten stanowi przejście od byłego systemu parlamentarnego, zniesionego w roku 1926, **do państwa korporacyjnego, pod które obecnie Salazar kładzie fundamenty.** Dalej Salazar dał Portugalji nowocześnie zorganizowaną armję: zreorganizował szkolnictwo: oparł na zdrowych podstawach finansowych wielkie roboty publiczne: uporządkował gospodarkę kolonji i związał je ściśle z metropolją.

Bezstronni obserwatorowie stwierdzają, **że eksperyment portugalski powiódł się.**

Nie obyło się jednak bez pewnych trudności... Pierwsze reformy wywołały odruchy protestu. Antonio Ferro publicysta potugalski, w książce p. t.: „Dyktator współczesnej Portugalji“, (przełożonej na język polski przez dr. E. Boye) tak pisze o reakcji: społeczeństwa portugalskiego na pierwsze reformy Salazara: „Rezultat natychmiastowy: rozpacz i zrozumiałe oburzenie w stosunku do pedanta z Coimbry, do irytującej osoby, psującej powszechną zabawę, osoby, która przybyła do Lizbony, aby zrównoważyć budżet (wszyscy przywykli przecież oddawna do niezrównanego budżetu), **aby zrewolucjonizować od dołu do góry nasze przyzwyczajenia, nasze życie finansowe lub naszą śmierć z niewinnym uśmieszkiem świętoszka na twarzy“.**

Gdy jednak rezultaty reform okazały się znakomite, społeczeństwo portugalskie, **uznało Salazara za swego wodza** i popiera bez zastrzeżeń dalsze jego usiłowania.

K. T.

Na ziemiach Rzeczypospolitej

S. p. prof. dr Stanisław Zakrzewski.

Donosiliśmy wczoraj pokrótce o śmierci profesora uniwersytetu lwowskiego, dr. Stanisława Zakrzewskiego. Urodził się on w Warszawie w **1878 roku. Studja uniwersyteckie odbył w Krakowie, gdzie habilitował się w r. 1906. W r. 1906 przybył do** Lwowa, gdzie w r. 1907 **został** mianowany profesorem nadzwyczajnym historji **Polski**. Mianowany następnie profesorem zwyczajnym, piastował tę **katedrę na uniwersytecie** lwowskim aż do chwili skonu.

S. p. Zmarły był jednym z najwybitniejszych specjalistów okresu piastowskiego, autorem wielkiej monografji o Bolesławie Chrobrym i Mieszku I., szeregu głębokich studjów analitycznych i syntetycznych z zakresu dawnych dziejów i t. d.

Był czynnym członkiem Polskiej Akademji Umiejętności, Tow. Naukowego we Lwowie, Węgierskiego Tow. Historycznego i Czeskiego Tow. Naukowego. W r. 1925 przeprowadził reorganizację Lwowskiego Tow. Historycznego na ogólno-polskie Tow. Historyczne z siedzibą we Lwowie. Od r. 1925 do r. 1932 oraz od r. 1934 do chwili zgonu był prezesem tego Towarzystwa.

Egzaminy maturalne wcześniej.

Kuratorja szkolne zamierzają w r. b. przyśpieszyć termin egzaminów maturalnych w szkołach średnich. Pierwszy termin egzaminów piśmiennych dla maturzystów projektowany jest na dzień **4 maja**, drugi zaś termin na dzień **18 maja**. W ten sposób egzaminy dojrzałości zakończone będą do czerwca. za lat ubiegłych trwały one, aż do zamknięcia roku szkolnego.

W sprawie zajść przed kościołem św. Krzyża w Warszawie.

Wobec sprzecznych i bałamutnych wiadomości, jakie krążą w opinji **publicznej** i w prasie w sprawie zajść. jakie **miały** miejsce w dn. 11 b. m. pomiędzy **policją** a studentami. możemy skonstatować na podstawie urzędowego raportu, jaki otrzymała władza kościelna. że policja nie wtargnęła do kościoła św. Krzyża, natomiast była czynna na krużganku i schodach kościelnych. (KAP)

Żydzi przenoszą się z Przytyku do Radomia.

Żydowskie dzienniki donoszą, że przeszło **30 rodzin** żydowskich przeniosło się do Radomia z Przytyku i okolicy, gdyż **nie mają w Przytyku możności zarobkowania.** Rolnik żydowski A. Rosenbaum, który ma gospodarstwo rolne w okolicach Przytyku, przybył do miasteczka. gdyż zdemolowano mu mieszkanie.

Pierwszy jarmark bez żydów.

W Lidzbarku, na granicy Pomorza i Kongresówki w dniu 9-go b. m. odbył się jarmark, po raz pierwszy bez udziału żydów. Mianowicie miejscowe chrześcijańskie organizacje kupieckie i rzemieślnicze **wykupiły w całości plac przeznaczony do handlu jarmarcznego.** Jarmark odbył się w nawiekszym spokoju. Nadjeżdżający na jarmark żydzi. widząc, że cały rynek jest zajęty, opuszczali miasto. Kilka wozów żydowskich zatrzymało się jednak i żydzi próbowali rozłożyć swe stragany w podwórzach oraz na przedmieściach. Wyznaczeni jednak członkowie komitetu, wyłonionego z Tow. Kupców i Rzemieślników wzywali żydów do zaniechania handlu. Był to w Lidzbarku pierwszy jarmark czysto chrześcijański.

Nowy polski lot do stratosfery.

W najbliższym czasie ma się odbyć nowy polski lot balonem wolnym do stratosfery. Tym razem, obok próby dosięgnięcia dolnych warstw stratosfery, celem zamierzonego lotu jest przeprowadzenie na znacznej wysokości **badań naukowych z dziedziny promieniowania kosmicznego** — działu geofizyki. budzącego w chwili obecnej duże zainteresowanie świata naukowego. Lot zostaje zorganizowany dzięki poparciu Dep. Aeronautyki M. S. Wojsk., LOPP. i Aeroklubu. W charakterze załogi balonu wezmą udział w locie: **kpt. Zdzisław Burzyński,** znany rekordzista polski w dziedzinie lotów wysokościowych oraz **dr. Konstanty Narkiewicz-Jodko,** asystent Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. fizyk i alpinista. Cały lot ma trwać **kilka godzin**, lądowanie przewidywane jest w Niemczech lub Czechosłowacji.

„Zakładali“ nowe miasto pod Warszawą

Przed kilku miesiącami pojawili się wśród emigrantów polskich we Francji jacyś osobnicy. podający się za wysłanników konsorcjum. które przystąpiło do budowy nowego miasta pod Warszawą. **Nowa miejscowość miała się nazywać Las-Ostoja.** Rzekomi agenci proponowali nabywanie działek na dogodnych warunkach. Cena jednej działki wynosiła od 600 do 1000 złotych. Było wielu naiwnych. którzy **uwierzyli oszustom i wpłacili im zaliczki.** Sprawą tą zainteresowała się jednak policja francuska i wtedy oszuści zbiegli do Polski. Gdy i tu policja wpadła na ich ślad uciekli podobno do Czechosłowacji. Ustalono. że oszustami są: **M. Włosik, B. Goldman i E. Gruener.**

Meksykańskie krwawe żniwo...

Ks. Kardynał Dougherty, arcybiskup filadelfijski ogłosił ostatnio na podstawie wiarygodnych źródeł, że od r. 1926, gdy wybuchło prześladowanie Kościoła w Meksyku, **zamordowano tam blisko 5.300 osób. w tem kapłanów ponad 300!**

Paryski dziennik „La Croix“ ogłosił znów w dniach ostatnich na podstawie oficjalnej statystyki, podanej w urzędowym „Diario Official“, długą listę kościołów. zamkniętych przez oficjalne władze meksykańskie w czasie od 11 listopada 1931 do 14 marca 1935 r. Widnieją na tej liście 262 kościoły... Do tej długiej listy trzeba dodać jednak jeszcze te kościoły i kaplice, które zostały zburzone i podpalone przez rozszalałych wrogów Chrystusa. Zaiste krwawe żniwo i... policzek dla kultury dwudziestego wieku.

W ostatnich miesiącach w samem tylko mieście Puebla **skonfiskowano 34 nieruchomości, należące do różnych organizacyj kościelnych**. W b. r. w ostatnich tygodniach według doniesienia „Kath. Kirchenzeitung“ z 5 b. m. został zamordowany w San Miguel Allende (w stanie Guanajuato) ks. Juan Godinez (w kościele!), w Fresnallo (w stanie Zacatecas) został znów zamordowany ks. Mikołaj Gonzalez. I... tak bez przerwy od lat dziesięciu na oczach cywilizowanego świata. (KAP).

Sensacje o wulkanie na Kaszubach.

„Kurjer Poznański“ porusza sprawę rzekomego wulkanu na Kaszubach, o którym rozpisywały się zarówno „Tempo Dnia“ jak i Polska Agencja Telegraficzna. jak wreszcie donosiły informacje Polskiego Radja. W tych „sensacyjnych“ doniesieniach była mowa o „okrągłym, a przytem stromym pagórku w Potęgowie, wysokości około 50 metrów. noszącym nazwę Ptasia Góra“. W godzinach popołudniowych a czasem i nocną porą miał się jakoby wydobywać z wnętrza góry głuchy huk, rzekome grzmoty podziemne i t. p. Sensacyjne te relacje porównywały owe wstrząsy z trzęsieniem ziemi. Sprawą zainteresował się „Kurjer Poznański“, który wysłał swego współpracownika na miejsce, ten zaś stwierdził, że wszystkie te informacje są od początku do końca zmyślone. Ani w Potęgowie ani w okolicy nic nie wiadomo o żadnych wstrząsach w Ptasiej Górze i nikt tam nie słyszał grzmotów. Mieszkańcy twierdzą natomiast, że ktoś zrobił głupi żart. pisząc o wulkanicznych grzmotach w sąsiedztwie wsi. Okazało się — pisze „Kurjer Poznański“ — że korespondent „Tempa Dnia“. nauczyciel w Wielkiej Wsi. sfabrykował sam tę wiadomość. a w redakcji przyjęto ją jako wielką sensację bez zastrzeżeń.

WAGON 3-CIEJ KLASY ROZBITY PRZEZ PAROWÓZ W KIELCACH.

W Kielcach manewrujący parowóz najechał na pociąg osob., wskutek czego jeden z wagonów 3-ciej klasy został rozbity. Uszkodzona została również tylna część parowozu. **Spośród pasażerów jedna osoba doznała lekkich obrażeń. Katastrofę spowodował maszynista manewrujący parowozem.**

— • —

Krótkie wiadomości.

W Poznaniu **zmarł ks. prałat dr. Kazimierz Rolewski,** b. profesor i rektor Seminarjum Duchownego. Zgon tego czcigodnego kapłana, zacnego obywatela i umiłowanego wychowawcy młodzieży wywołał powszechny żal.

W dniu 9-go kwietnia odbędzie się w Warszawie **walny zjazd aktorstwa polskiego**. Zjazd został zwołany przez zarząd główny Związku Artystów Scen Polskich.

Artystka filmowa Monika Carlo wystąpiła z pretensją do wytwórni Lena-Film w Warszawie, domagając się odszkodowania w kwocie 2.000 zł. Zaangażowano ją do filmu. w którym miała występować jako komendantka policji. Tymczasem powierzono jej małą rolę posterunkowego. Artystka twierdzi. że poniosła duże straty, gdyż przez kilka tygodni przeprowadzała **kosztowne studja pod kierunkiem prawdziwej** komendantki warszawskiej policji kobiecej.

W Sosnowcu rozpoczął się proces Pawła **Grzeszolskiego,** oskarżonego o wyrafinowane morderstwo swych dwojga dzieci, przez zatrucie ich solą talu, ciężkiego metalu trującego.

——ooOoo——

Z całego świata.

Gen. J. Haller u Paderewskiego.

Według wiadomości — otrzymanych ze Szwajcarji, w siedzibie Ignacego Paderewskiego, w Morges **bawił przez kilka dni,** przybyły tam z Polski gen. Józef Haller.

Huragan zniszczył dwa miasta.

Huragan nawiedził obszary. położone na południowy zachód od Buenos Aires i spowodował wielkie spustoszenie. Najbardziej ucierpiało **miasto Chillar,** w którem 9 osób utraciło życie a 50 jest rannych. Prawie **wszystkie zabudowania zostały uszkodzone** a kilka jest całkowicie zniszczonych. Cyklon zniszczył też miasto Espinno w pobliżu Mortaguay. Szereg domów leży w gruzach. Straty materjalne są olbrzymie.

Pierwsza flota powietrzna sterowana z odległości.

(—) Według doniesień londyńskiego dziennika „Daily Express“, angielskie ministerstwo lotnictwa zamówiło w fabryce samolotów **Havilland** pewną ilość samolotów, sterowanych z odległości. **Fabryka obowiązana jest pracę rozpocząć z końcem marca.** W ten sposób Anglja będzie pierwszem państwem. posiadającem tego rodzaju flotylę powietrzną.

Tragiczny zgon Mdivaniego.

W miejscowości Delray Beach na Florydzie został śmiertelnie ranny podczas gry w polo głośny swego czasu Sergjusz Mdivani, który w r. 1927 poślubił Polę Negri, z którą rozwiódł się w r. 1931, poczem ożenił się ze śpiewaczką Mac Cormic, z którą rozwiódł się w r. 1933 i 5 lutego b. r. ożenił się z wdową po swym bracie Aleksym, Luizą van Alen. Sergjusz Mdivani zmarł w 10 minut po wypadku. **Podczas gry w polo upadł z konia i został uderzony kopytem w głowę.** Brat jego Aleksy zginął w r. ub. w Hiszpanji w katastrofie samochodowej.

Tragedja statku bez steru.

Z Moskwy donoszą: Sowiecki statek rybacki „Kavasaki“ został zaskoczony przez gwałtowną burzę na morzu Białem, **stracił ster i błąkał się po morzu w ciągu 13 dni. Kapitan popełnił samobójstwo, załoga przez 5 dni była pozbawiona żywności.** — **„Kavasaki“** został pzypadkowo zauważony i uratowany przez statek sowiecki „Siewierianin“.

Katastrofy na morzu.

Z Suezu donoszą: Na parowcu włoskim „Marchigiano“ wydarzyła się eksplozja w składzie paliwa. **Kapitan i wszyscy członkowie statku ponieśli śmierć.** Wybuch nastąpił, gdy statek znajdował się na morzu Czerwonem. Angielski okręt ratowniczy przywiózł rannych do Port-Saidu.

W tym samym dniu grecki transportowiec naftowy „Styliani“ spłonął wraz z wielkim ładunkiem nafty na morzu Czerwonem. **Załoga opuściła płonący statek i została uratowana** przez statek japoński „Usijama“.

ABISYŃCZYCY ZESTRZELILI JUŻ 20 SAMOLOTÓW WŁOSKICH.

Artylerja abisyńska zastrzeliła **ostatnio samolot bombardujący włoski,** który zamierzał bombardować miejscowość Kworam. Cała załoga miała ponieść śmierć. **Od początku wojny** Abisyńczycy zestrzelili ponad 20 samolotów **włoskich.**

—ooo—

SKANDYNAWSKIE ZAWODY LOTNICZE. Rząd szwedzki wyasygnował 12.000 koron na wydatki, związane ze skandynawskiemi zawodami lotniczemi. które odbędą się **na wiosnę w Sztokholmie,** w ramach międzynarodowej wystawy lotniczej. W konkursach wezmą udział **lotnicy szwedzcy, norwescy, duńscy i finlandzcy.** Trasa lotu konkursowego wyniesie 1128 kilometrów.

Grecka księżniczka Eugenja



z którą — według ostatnich pogłosek — ma się żenić król angielski Edward.

15 tysięcy młodzieży szkolnej m. Chicago w szeregach Akcji Katol.

Chicago jest w Stanach Zjedn. **duchowem centrum katolickiego wykształcenia i kultury**. Chicago posiada 2 katolickie uniwersytety: jeden prowadzony przez OO. Jezuitów „Loyola — Uniwersity“, i drugi pod kierownictwem ojców ze zgromadzenia św. Wincentego a Paulo — „De Paul University“. Pozatem 5 wyższych szkół dla studjujących dziewcząt i dużą ilość katolickich szkół średnich. W r. 1927 **ojciec Jezuita Reiner zaczął** swą akcję, zmierzającą do tego, aby całą uczącą się, zwłaszcza w szkołach wyższych, katolicką młodzież m. Chicago przygotować do żywej i owocnej współpracy nad odnowieniem i ugruntowaniem życia katolickiego. Rezultat tej akcji okazał się taki, że gdy w r. 1934, a więc po 7 latach od czasu podjęcia tej wielkiej inicjatywy Ojciec Reiner zeszedł z tego świata, organizacja przezeń założona pod nazwą „Chicago Student Conference on Religioms activities“ (Ciscora) „Studencka Konferencja miasta Chicago, poświęcona akcji religijnej“ — liczyła zgórą 16 tysięcy zrzeszonej młodzieży szkolnej **z 50 wyższych i średnich szkół.**

Ojciec Reiner postawił jako obowiązek dla każdego ze zrzeszonych w tej organizacji nietylko pracę nad udoskonaleniem własnem, nietylko czynny udział w liturgicznem i sakramentalnem życiu Kościoła. ale oprócz tego **rzeczywisty współudział w Akcji Katolickiej.** W tym celu, oprócz naczelnego kierownictwa na całe Chicago, ojciec Reiner utworzył przy każdej z tych 50 szkół, posiadających organizacje młodzieży — **specjalne wydziały Akcji Katolickiej,** które podjęły następujące zadania: opieka nad katolickiem piśmiennictwem, propaganda prasy katolickiej. popieranie misji, przeprowadzanie katechizacji wśród dzieci pozbawionych należytego uświadomienia religijnego. Trzy razy do roku zostają wzywani na specjalne wielkie zebrania delegaci wszystkich 50 szkół w liczbie 2000 w celu ułożenia planu pracy na przyszłość.

Po śmierci ojca Reinera. kierownictwo nad całą tą organizacją szkolnej młodzieży katolickiej m. Chicago objął sam biskup sufragan Sheill. (KAP).

KINO.

Z kin krakowskich.

KINO UCIECHA: „Za chwilę szczęścia“. Treść filmu odbiega od tych, często dziś na ekranie oglądanych, trywjalnych historyjek miłosnych. — Młody hulaka Robert Marrick staje się powodem śmierci ogólnie szanowanego doktora Hudsona, a następnie przez swą lekkomyślność wywołuje wypadek samochodowy, w którym piękna wdowa po doktorze H. doznaje nieszczęśliwego upadku i traci wzrok. Pod wpływem tych wydarzeń przeżywa Robert głęboki wstrząs wewnętrzny i zmienia się niedopoznania. Zaczyna pracować i w tajemnicy pomaga materjalnie nieszczęśliwej Helenie Hudson; następnie zbliża się do niej pod przybranem nazwiskiem i zyskuje jej przyjaźń. Przyjaźń przeradza się w gorącą miłość. Zanim jednak następuje szczęśliwe zakończenie, przeżywamy wraz z bohaterami ciekawe i pełne wzruszeń perypetje. Główne role kreują pierwszorzędnie znani aktorzy: Irena Dunn i Robert Taylor. Zb. Ci.

Ruch wydawniczy.

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY“ — lutowy numer zawiera: M. Pawlikowski — Nieznany Kornel Ujejski; M. Zdziechowski — Jak upadają cywilizacje; S. Estreicher — Michał Bobrzyński; R. Battaglia — Błędne koło gospodarki powojennej; M. Szerer — Blaski i nędze wymiaru sprawiedliwości; A. Heydel — Myśl o kulturze; Oliveira Salazar — Przedmowa; W. Pietrzak — O niezrozumiałości poezji; J. Warszawiak — Literatura polska w języku biblji; R. Pollak — Polonica włoskie; J. Feldman — Nowy obraz wieku Ludwika XV.

CZYTELNICY!

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!

Włosi budują fabrykę samochodów w Afryce



w Asmarze, największem mieście Erytrei. Teren budowy, który widzimy na zdjęciu, był do niedawna pustynią. Przy fabryce będą wybudowane również obszerne domy dla robotników.

RADJO.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES RADJOFONJI KATOLICKIEJ.

„Bureau Catholique International de Radiodiffusion“ (Katolickie międzynarodowe biuro radjofonji) zawiadamia, **że w dniach od 4 do 8 maja br. odbędzie się w Pradze czeskiej** drugi międzynarodowy kongres radjofonji katolickiej, któremu swego protektoratu udzielił kardynał Kaszpar. W czasie obrad powyższego kongresu, na którym m. in. będzie obecny także specjalnie przez papieża wydelegowany dyrektor **Radio Vaticana, O. Soccorsi T. J.,** zostanie omówiony szereg doniosłych zagadnień. Program został już ustalony i przewiduje m. in. przemówienie kardynała Kaspar'a, ministra unifikacji Czechosłowacji, Mgra Szramek'a, sekretarza generalnego katolickiej centrali kinematografu i radja (Centrale Catholique du Cinema et de la Radio) i znanego działacza społecznego ks. Caffarel'a i t. d. W programie jest także wspólna wycieczka autokarami w okolice Pragi.

Wszelkich wiadomości w sprawie kongresu udziela „B. C. I. R. „Bureau Catholique International de Radiodiffusion, Amsterdam C., Heerengracht 118.

—:OO:—

„O PIĘKNIE KRAJOBRAZU POLSKIEGO“. Do „Skarbów Polski“, tych, które dała naszemu krajowi przyroda, zaliczyć możemy nietylko kopaliny, urodzajne gleby i lasy, do bogactw tych również należy nasz krajobraz, tak piękny i różnorodny. „O pięknie krajobrazu polskiego“ mówić będzie prof. Jerzy Smoleński w dniu 17 bm. o godz. 17 w ramach cyklu „Skarby Polski“. Odczyt nadany będzie z Krakowa.

KONCERT MUZYKI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ. Wtorkowy koncert Polskiego Radja (17 bm. godz. 18) poświęcony będzie muzyce jugosłowiańskiej. W programie koncertu reprezentowane będą wszystkie kierunki muzyki jugosłowiańskiej — od starszych (Słoweńcy: Michel i Lajovic), aż do najnowszych. — Przedstawicielem jugosłowiańskiej muzyki współczesnej będzie przedewszystkiem Serb: Milojevic, którego twórczość stoi pod silnym wpływem Szkoły Paryskiej. Pieśni tych kompozytorów usłyszą radjosłuchacze w wykonaniu znanej sopranistki — M. Sokół. Akompanjować jej będzie pianista Rudnicki, który pozatem wykona na fortepianie utwory Taicovica i Milojevica.

EKSCELENCJA-LITERAT. Hrabia Wojciech Dzieduszycki był przed wojną jedną z najwybitniejszych postaci życia politycznego i kulturalnego w zaborze austrjackim. Ten minister austrjacki, świetny figlarz i dowcipniś, czarno-żółta Ekscelencja był literatem i filozofem, pisarzem utalentowanym i wielostronnym. O tej cało znanej stronie działalności Dzieduszyckiego będzie mówił młody

znawca i badacz owych czasów Al. Piskor 17 bm. o godz. 18.30 w szkicu zatytułowanym: „Ekscelencja-literat“.

—oo—

Programy stacyj radjowych:

ŚRODA, DNIA 18-go MARCA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; g. 6.34 Gimnastyka; 6.50 Program lokalny; 7.20 Dz. poranny; 7.50 Program lokalny; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Pogadanka: Rozwój fizyczny dziecka; 12.30 Koncert; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Program lokalny; 16 Pogadanka dla dzieci starszych; 16.20 Recital wiolonczelowy; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17 Dyskutujmy; 17.20: Pieśni Edwarda Griega; 17.50 Książka i wiedza; 18 Program lokalny; 19 Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone marsz. Józefowi Piłsudskiemu; 19.15 Koncert orkiestry P. R.; 19.35 Program lokalny; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.45 Reportaż aktualny; 20 Program lokalny; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“; 21.40 Reportaż literacki: 21.55 Aktualna pogadanka gospodarcza; 22.05 Koncert z Wilna; 22.30 Orkiestra P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; g. 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 13.30 Audycja dla dzieci z płyt; 14 Płyty; g. 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka węgierska (płyty); 18 Koncert reklamowy; 18.15 Płyty; 18.25 Skrzynka ogólna: 18.35 Wiadomości bieżące; 18.40 Program na dzień następny; 18.45 Poradnik turystyczny; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 20—20.45 Arcydzieła Ryszarda Straussa (płyty).

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka lekka z płyt; 18 Koncert reklamowy; 18.25 Skrzynka ogólna; 18.35 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.40 Program na dzień następny; 18.45 Pogadanka; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 20 Muzyka z płyt; 23.30 Pogadanka w języku angielskim.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13.30 Koncert życzeń z płyt; 15.30 Piosenki lekkie na płytach; 18 Szkic literacki; 18.25 Pogadanka; 18.35 Trio salonowe; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 20 Wśród polskich kompozytorów (płyty).

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.30 Lekcja polskiego; 15.22 Chwilka społeczna; 15.30 Koncert popularny z płyt; 18 Odczyt; 18.30 Ogrodnik śląski: 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 20 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego — koncert.

Ceny biletów samolotowych w Polsce ze względów propagandowych utrzymane są na najniższym poziomie! Korzystajmy z komunikacji powietrznej najszybszej i najwygodniejszej!

Lotem podróżujemy:
najbardziej komfortowo,
najszybciej,
tanio,
codziennie!

Paweł Claudel.

Paweł Claudel wielki współczesny poeta liryczny i dramaturg francuski nie robi na zewnątrz wrażenia istoty oddanej Muzie poezji. Wygląda na takiego sobie zwykłego śmiertelnika. Średniej postawy, mocno zbudowany, głowa duża, dobrze osadzona, twarz szeroka, szczera, jasna, czoło wielkie, otwarte, oczy niebieskie i ruchliwe. Postać więc zewnętrznie przeciętna, nie przypominająca niczem Dantego, do którego nieraz porównują Claudela, ze względu na twórczość... Pochodzi Claudel ze starej francuskiej rodziny wieśniaczej (mimowoli przypomina się Kasprowicz, którego Marchołt ma wiele wspólnych cech z dramatami claudowskiemi). Dobre, gruntowne wykształcenie średnie odebrał w paryskiem liceum Louis le Grand. Wybornie zna wówczas klasyków i romantyków francuskich, ale interesuje się współczesnym ruchem na Parnasie symbolistów. W ostatniej klasie tzn. filozofji zaprawia go prof. Bouteiller pesymistyczną filozofją Schopenhauera, równoważoną konformistycznym optymizmem oficjalnej filozofji francuskiej. Lata (1885), kiedy Claudel kończy liceum, są — jak słusznie zauważył p. **Moreau-Reibel** w swym odczycie o Claudelu wygłoszonym onegdaj w Naukowym Instytucie Katolickim, — okresem marazmu, zmęczenia, ideowej bezpłodności. Dobrze tę atmosferę Paryża oddaje Barrès w swej powieści „Déracinés“.

Claudel już w liceum pod wpływem dzieł Renana zatracił wiarę, a w dodatku i zmysł konkretu, wpadając raz w sidła sztywnego scientyzmu, to znów tonąc w mgłach symbolizmu. Szuka wówczas jądra krystalizacyjnego: na właściwą drogę sprowadza go dopiero niespodziewane religijne przeżycie, które było dziełem łaski. Było to w 1886 roku. Claudel, młody poeta symbolistyczny, zaszedł w poszukiwaniu natchnienia do paryskiej Notre Dame na nieszpory. Nagle, w czasie śpiewania hymnu „Magnificat“ coś nim wstrząsnęło do głębi. Doznał, jak sam pisze „rozdzierającego uczucia niewinności, wiecznego dziecięctwa Boga“. Przeżyciem tem Claudel się odnalazł i odtąd przewodniej nici życia już nie zatraci. Zawodowo poświęca się karjerze konsularno-dyplomatycznej, jest konsulem, posłem, ambasadorem na wielu placówkach, między innemi w Brukseli, Tokio, Waszyngtonie. Raz zdaje mu się, że ma powołanie do życia zakonnego: z Chin przyjeżdża do Francji: wstępuje do klasztoru w Ligugé (po 1900 r.), ale wnet poznaje, że się pomylił; wraca więc do swej służby i w niej trwa; dopiero przed rokiem odchodzi w stan spoczynku.

Musi zadziwiać fakt ogromnej, pracowitej twórczości literackiej, przy wyczerpującej, a bardzo sumiennie i z talentem spełnianej pracy zawodowej. Jesteśmy tu w obliczu wyjątkowego zjawiska i typu człowieka, umiejącego w trybie urzędniczego życia nie zatracać potężnej indywidualności poetyckiej.

Claudel znany jest jako największy dziś poeta liryczny i dramatyczny francuski; znanym jest, ale nie popularnym, nawet w swej ojczyźnie Francji. Składa się na to wiele przyczyn. Jedną z nich podaje Mauriac. „Claudel — pisze — jest znamienitym, ale zarazem nieznanym, bo jest **poetą chrześcijaństwa, które straciło świadomość samego siebie.** Nigdy nie usiłowałem ułatwić zrozumienia tym, którzy nie wiedzą, co znaczy kochać Ojca, który jest w niebiesiech lub którym brak doświadczenia sakramentalnego. Ale chrześcijanin w największej choćby znajdujący się nędzy, jeśli raz tylko oparł swoje z trwogi potem oblane czoło o kraty konfesjonału, jeśli tylko płakał ze wstydu i miłości przy słowach: „Domine non sum dignus“ — rozpozna siebie samego w dziełach Claudela, wniknie w nie i iść przez nie będzie z zamkniętemi oczyma“.

Naturalnie, że są jeszcze inne przyczyny tej względnej niepopularności. Dramaty Claudela nie są podobne, ani do klasycznych dramatów, ani nawet do szekspirowskich. Nie są one psychologiczne, bo nie analizują właściwie uczuć, — ile raczej ontologiczne, dotyczące samego bytu ludzkich istot. Wiele w nich niejasnego symbolizmu, wiele z form językowych niezwykłych i osobistych.

Nie znaczy to, by nie można było odsłonić szeregu źródeł, zasilających twórczość Claudela. Zna on całe połacie literatury rodzimej, — zachowuje zdrowy sens i równowagę francuską, chociaż tak wiele poddaje się wpływom wielkiego symbolitycznego poety Rimbauda. — znani mu są przedstawiciele angielskiej literatury: dzieła jednego z nich Thompsona tłómaczy na język francuski i przyjmuje jego rodzaj wierszowania, — zna nawskroś tragików greckich i daje najlepsze tłómaczenia w języku francuskim dzieł Ajschylosa, — ma specjalny kult dla Wergiljusza i Dantego. Ale co się najwięcej wybija w tym wizerunku wpływów, to gruntowna, pełna miłości i trwogi znajomość Pisma Świętego (żaden może ze współczesnych poetów tak dobrze nie zna Biblji, jak on) i dobre wniknięcie w filozofję św. Tomasza z Akwinu, którego Summę teologiczną woził wszędzie po całym „orbis terrarum“. Dodajmy jeszcze zapoznanie się bardzo dokładne ze staremi kulturami Chin i Japonji, a pojmiemy, ile się złożyło pierwiastków na uniwersalizm twórczości Claudela.

Claudel jednak, biorąc, jak każdy prawdziwy twórca, przetapia składniki zastanej kultury w zupełnie osobiste, oryginalne i świeże pomniki. Dotyczy to zwłaszcza jego imponującego wkładu w dziedzinie dramatu, w której stworzył dotąd ponad 15 dzieł. —

Co słychać w Krakowie.

MARZEC.

17. Wtorek. Jana Sarkandra męcz., Patryka bisk. wyzn., Gertrudy p., Józefa z Arymatei wyzn. Wschód słońca 5.51, zachód 17.45. Długość dnia 11 godzin i 54 min.

18. Środa. Cyryla Jeroz. bisk. wyzn., Edwarda kr., Narcyza bisk. m., Gabrjela archanioła. Wschód słońca 5.49, zachód 17.46. Długość dnia 11 godzin i 57 min.

———oo———

BUDŻET NA ZARZĄDZIE M. W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu m. w sprawie budżetu. Przyjęto w ogólnych zarysach preliminarz budżetowy, który przewiduje zmniejszenie budżetu w porównaniu z budżetem zeszłorocznym o 1 miljon złotych.

KONKURS NA PROJEKT URBANISTYCZNY rozwiązania Rynku gł. oraz placów Marjackiego, Szczepańskiego i Małego Rynku, był tematem obrad komisji gospodarczej Rady m.

WYBORY W TOW. BIBLJOTEKI SŁUCHACZÓW PRAWA dały nast. wyniki: Lista młodzieży narodowej zdobyła 5 mandatów, Strzelec — 3, Młodzież demokratyczna — 3, żydzi — 4, młodzież konserwatywna 2 mandaty.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WYSTAWA GRAFIKI FRANCUSKIEJ z czasów Ludwika XIV, XV. i XVI. została otwarta w Gabinecie Rycin Polskiej Akademji Umiejętności przy ul. Straszewskiego 27, I. p. Wystawę można zwiedzać w niedzielę i środy od 11 do 1.

——:000:——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Judasz z Kariothu“.
Środa: „Matura“.
Czwartek: „Judasz z Kariothu“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Pan Twardowski“.
WANDA: „Zaczęło się od pocałunku“.
APOLLO: „Złotowłosy brzdąc“.
SZTUKA: „Peter Ibbetson“.
UCIECHA: „Za chwilę szczęścia“.
PROMIEŃ: „Amfitrjon“ — Willy Fritsch.
STELLA: „Precz z teściową“ oraz „Pojedynek ze śmiercią“.
ADRIA: „Jego wielka miłość“ z Jaraczem.
CAPITOL: „Szturmowa brygada Zacharowa“.
BAGATELA: „Gangsterzy“ (Borys Karloff i Jackie Cooper). Na scenie rewja: „Opera w kratkę“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 16 do 20 bm.: „Melodje cygańskie“.

„RIGOLETTO“ Z ADĄ SARI wystawi opera krak. w najbliższy poniedziałek 23-go b. m.

——ooo——

Podawanie sygnału czasu przez telefon.

Na mocy upoważnienia Min. Poczt i Telegrafów, Dyrekcja poczt postanowiła zainstalować tak zw. **zegarynkę** w centrali automatycznej w Krakowie. Począwszy od dnia dzisiejszego, abonenci centrali krakowskiej, nadający telegramy telefonem, winni nadawać je na numer **153-80**, a nie jak dotychczas na numer 98. Rozmowy przeprowadzane z numeru 158-80 **nie będą rejestrowane przez zaliczki.**

Pod numerem 98 zainstalowana zostanie „zegarynka“ tj. **automat, który po wywołaniu numeru 98 poda dokładny czas** (godziny i minuty). Połączenia z „zegarynką“ będą rejestrowane przez liczniki rozmów, jako zwykła rozmowa kontyngentowa wzgl. ponadkontyngentowa, za które jak wiadomo pobiera się w Krakowie opłatę **8 gr.**

Jakie komplikacje prawne spowodowała budowa kolejki linowej na Kasprowy?

W związku z ogłoszeniem przez Starostwo nowotarskie, na polecenie krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, **wdrożenia postępowania wywłaszczeniowego, odnośnie do gruntów, na których zbudowana została kolejka linowa na Kasprowy Wierch, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie**, jako jeden z głównych właścicieli, wchodzących w rachubę terenów, **wniosło obszerny sprzeciw.** Składa się z dwóch części, z właściwego sprzeciwu, sformułowanego przez **mec. Brema**, oraz allegatu, z opinją sfer zajmujących się ochroną przyrody.

W sprzeciwie tym wspomniano na wstępie, **że prace przygotowawcze do budowy kolejki rozpoczęto na wiosnę 1935 r., zanim jeszcze powstała spółka.** Co więcej, gdy **24 lipca** ub. r. zapadła uchwała powołująca do życia **„Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Kuźnice—Kasprowy Wierch, Sp. z ogr. odp.“, już w dwa dni później**, a więc bezwarunkowo zanim **spółka mogła wystąpić z odpowiednim wnioskiem**, starosta nowotarski wydał **26 lipca orzeczenie o czasowem zajęciu parcel na roboty przygotowawcze.** Decyzja ta, **o której nie powiadomiono Tow. Tatrzańskiego**, jest zdaniem Towarzystwa **sprzeczna z prawem.** Czasowe zajęcie parcel jest bowiem dopuszczalne między innemi pod warunkiem, że nie zmieni stanu gospodarczego objektu, a dokonać tego może **tylko wojewoda, a nie starosta.** Skutkiem tej decyzji, **przewidziane przez prawo postępowanie wywłaszczeniowe uległo zakłóceniu.** W toku normalnego postępowania wywłaszczeniowego urząd wojewódzki, przed zmianą właściciela gruntu, musi orzec, **czy w danym wypadku wywłaszczenie jest dopuszczalne.** Tutaj urząd wojewódzki znalazł się **wobec faktu dokonanego. Ma orzec czy wywłaszczenie gruntów pod kolejkę jest dopuszczalne, a kolejka już na nich została zbudowana.**

W dalszym ciągu sprzeciw P. T. T. omawia **sprawę zabezpieczenia odszkodowania za wywłaszczone pod kolejkę grunta**, zwracając uwagę, że kapitał spółki, która jest instytucją prywatną, **wynosi zaledwie 200 tys. zł.**, a długi, jak sami twórcy spółki przypuszczają, **ponad 2 miljony zł., czyli 10 razy więcej.** Tow. Tatrzańskie domaga się wobec tego **odpowiedniego zabezpieczenia pretensyj.**

Następnie sprzeciw Tow. Tatrzańskiego domaga się, by spółka budująca kolejkę uzupełniła wniosek wywłaszczeniowy, między innemi, **ścisłem określeniem przeznaczenia gruntów, których wywłaszczenia się domaga**, by Tow. Tatrzańskie mogło zająć w sprawie wniosku odpowiednie stanowisko.

Sprzeciw zajmuje się również **szczegółami sprawy.** Ponieważ spółka eksploatująca kolejkę domaga się, — **by obszar gruntu podlegający wywłaszczeniu na Kasprowym Wierchu, obejmował 21 tys. metrów kw.**, Tow. **Tatrzańskie sprzeciwia się temu twierdząc, że na zabudowania stacyjne wystarczy ósma część tego terenu.** Pozatem wywłaszczenie tak wielkiego terenu objęłoby **cały szczyt Kasprowego Wierchu i spowodowałoby odcięcie połączenia między halą Gąsienicową i halą Goryczkową.** Dalej Tow. Tatrzańskie domaga się nałożenia na spółkę obowiązku **niezabudowywania gruntów**, za **wyjątkiem wzniesienia bundynków stacyjnych, niesprzedawania ich osobom trzecim, nieniszczenia dalszego terenu i t. d.**

Wreszcie sprzeciw przechodzi do sprawy **odszkodowania**, za grunta, które mają ulec wywłaszczeniu. Ponieważ Tow. Tatrzańskie **nie wie jak wielki obszar gruntów zostanie** wywłaszczony, jak wielkie jeszcze szkody wyrządzone zostaną — nie jest w stanie wysunąć ostatecznych żądań. W każdym razie już dzisiaj domaga się sumy **około 100 tysięcy zł.**

Sprzeciw Polskiego Tow. Tatrzańskiego, obszernie umotywowany i **doskonale prawniczo skonstruowany**, w którym dotychczasowe decyzje władz w sprawie kolejki (odnośnie do wywłaszczenia gruntów) uznane **zostały jako „obraza prawa“, „poważne uchybienie“, „pod każdym względem sprzeczne z prawem“, sprawi niemało kłopotu nietylko prawnikom z Urzędu Wojewódzkiego, — ale również spółce eksploatującej kolejkę.**

——ooOoo——

Najbliższe roboty inwestycyjne na terenie Krakowa.

Tegoroczny plan robót inwestycyjnych na terenie Krakowa przewiduje wykonanie nawierzchni **przy ulicy Karmelickiej**, oraz przeprowadzenie przez nią szerokotorowej linji tramwajowej, dalej dokończenie urządzenia **Al. 3-go Maja, zasklepienie koryta Rudawy**, urządzenie nawierzchni **Alei 3-ch Wieszczów**, urządzenie **nowego pierścienia plant** wzdłuż tej alei. Pozatem plan przewiduje oddanie pod zabudowę **gruntów poaugustjańskich** — oraz zbudowanie na nich **wielkiej hali targowej, z bocznicą kolejową** i zbudowanie **wielkiej 7-klasowej szkoły powszechnej.** W b. r. prowadzone będą pozatem dalsze prace nad rozbudową **osiedla robotniczego**, przy ul. Czarodziejskiej. Ulica ta otrzyma również trwałą nawierzchnię. Dokończone zostaną pozatem prace **nad usunięciem młynówki od Al. Słowackiego do centrum miasta.** — Dzielnice przyłączone otrzymają **kanały** w ul. **Mazowieckiej, Litewskiej i Rzecznej.** Nie zostało w planie inwestycyjnym pominięte również **Osiedle** oficerskie (budowa zieleńca, nowych nawierzchni betonowych). Zarząd m. zapowiada również, że doczeka się wreszcie uporządkowania ul. **Pędzichów — Boczna**, przy której znajduje się siedziba Polskiego Radja.

Sport,

Belgja zrywa stosunki sportowe z Niemcami?

Belgijski Związek Szermierczy zawiadamia przywódcę sportu szermierczego Rzeszy E. Casmira, że z powodów od niego niezależnych zmuszony był odwołać wyznaczony na niedzielę, 15 b. m., w Brukseli mecz szermierczy z Niemcami. **Berlińskie dzienniki** przypuszczają, że odmowa rozegrania meczu wynikła **ze względów politycznych.**

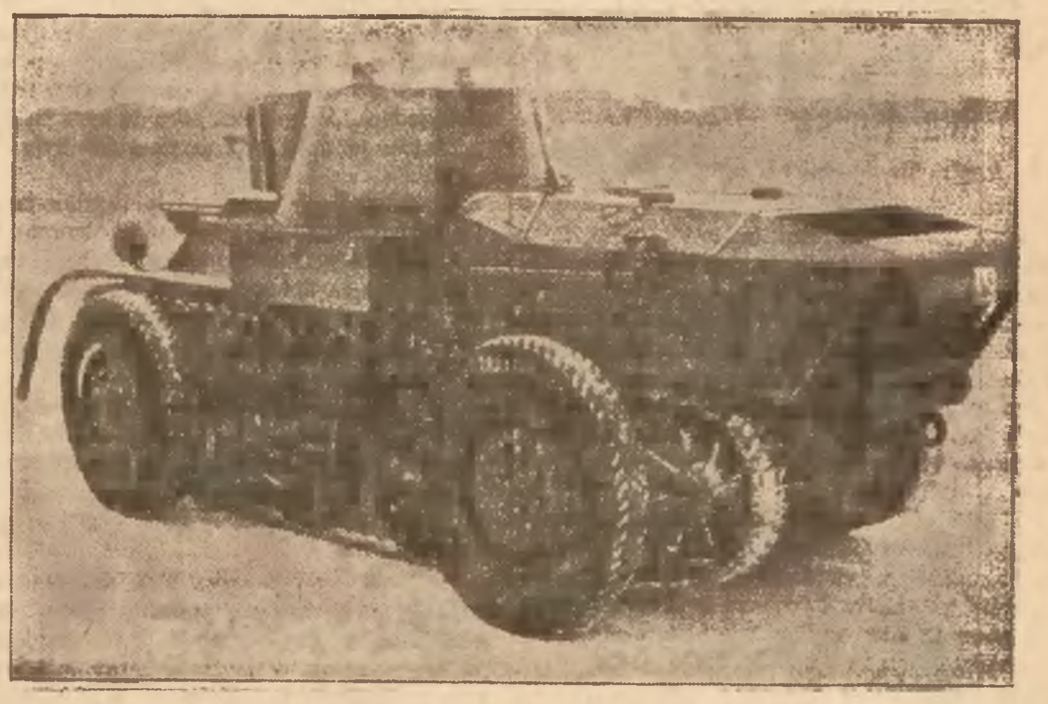
—∗—

Z PINGPONGOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA. W Pradze na mistrzostwach świata w tenisie stołowym, Polska **pokonała Rumunję 5:0 i Litwę 5:0, przegrała natomiast z Węgrami 4:1.** Do finału weszły Rumunja i Austrja.

NIEMCY POKONANI zostali przez piłkarzy węgierskich w Budapeszcie 3:2 (1:1).

BIEGI ZJAZDOWE rozegrane zostały w Zakopanem, w ramach narciarskich mistrzostw Polski. Bieg zjazdowy panów wygrał zawodnik czeski Ollman. Bieg zjazdowy pań wygrała H. Marusarzówna. **Pierwsze** miejsce w slalomie zajął Bron. Czech, w slalomie pań Staszel-Polankowa. W ogólnej punktacji mistrzem w kombinacji alpejskiej został Bron. Czech, a w konkurencji pań Marusarzówna.

Szwedzka armja



otrzymała nowe tanki, które mogą poruszać się albo na kołach, albo też na gąsienicach.

Każdy dramat stawia sobie to pytanie: jaki jest sens życia, jaka przyczyna różnych jego przeciwieństw? Już tragicy starożytni zrozumieli, że dramat ludzki nietylko ziemię ma za scenę; jego działalność rozgrywa się między ludzkością, a wszechpotężnem i milczącem bóstwem. — Chrześcijaństwo, oświetlając człowiecze przeznaczenie, daje rozwiązanie przeciwieństw i źródła zła, ale nie znosi tragedji życia. Ani wolność nie została odebraną, ani namiętności nie straciły swej siły. Podwójne życie, ziemskie i niebieskie, skomplikowało jednak dramat życia. **Cóż więc chrześcijaństwo wniosło do dramatu?**

Dotychczasowi twórcy dramatu wzbogacili zapewne materje dramatu, ale nie wyjaśnili dostatecznie sensu i najgłębszej racji namiętności. Bóg w ich dramacie, więc w przedstawieniu życia, ma pewna rolę, ale w rzeczywistości życia nie ma ani jednego aktu wolnego, któryby mógł być traktowany niezależnie od prawa Bożego. I to prawo musi być myślą przewodnią „verbum“, tworzywa dramatycznego, grupując w jedność rozliczne elementy istnienia i dając im pełnię znaczenia. Trzeba więc zrozumieć stosunki i prawo, które łączy zdarzenia, a klucz zrozumienia daje właśnie chrześcijaństwo, wysuwając ogólne prawa bytu, w ramach których życie ludzkie przeprowadza swe doświadczenie. Doświadczenie, to pełne jest napięcia, bo rozgrywa się walka między naszem powołaniem duchowem, a naszemi namiętnościami. Claudel bierze człowieka z maksimum jego namiętności i przeciwstawia im maksimum powołania z wiary. Wolność człowieka walczy więc z Łaską Bożą, a ta walka przyjmuje różne formy: dramat woli, inteligencji, wiary, serca i miłości. Całe nasze istnienie rozpatrywane tu jest w świetle nadprzyrodzonego przeznaczenia ludzkości. Dramaty claudelowskie są więc jakby ankietą, co do sensu naszych namiętności i naszych cierpień. Miłość, bohaterskie życie serca wydaje się być tą rzeczywistością życia... Serce ludzkie nigdy nie jest zadowolone; nieśmiertelności niczem nie można nasycić, spokój odnajdzie serce ludzkie dopiero w Bogu.

Madaule, najlepszy znawca Claudela, podkreśla ten fakt, że dramaty tego poety nigdzie nie kończą się pokojem. Nie mogą, jeśli chcą odzwierciedlać prawdziwie życie chrześcijańskie. W chrześcijaninie, Królestwo Boże cierpi ciągły gwałt. Odnalezienie w sobie raju, możliwem jest dopiero przez udręki, ból, przez śmierć. Jesteśmy więc w stanie ciągłego rozpoczynania i niewykończenia. Podobnie i dramaty Claudela nie mają tego wykończenia treści i na tem polega ich wielkość: są tylko głosem wzywającym nas do wsłuchiwania się w inny dokonały, z wieczności idący głos, który nie przestaje mówić w nas.

I. S.

P. P. S. na straży

interesów gospodarczych żydostwa.

Żydowska Ajencja Telegraficzna notuje **z zadowoleniem znamienny przykład kooperacji socjalistów z żydami: Oto w Radomiu od był się w ub.** sobotę w Domu Ludowym wiec **PPS z udziałem** robotników należących do **partji, oraz żydów. Wspólne** te obrady toczyły **się dokoła** znanych, aktualnych zagadnień boj **kotu żydów** w handlu, zwłaszcza na jarmar**kach i targach**, przyczem przedstawiciele PPS **oświadczyli** wyraźnie, że „proletarjat polski w Radomiu odgradza się od tych pożałowania godnych wypadków" i że gotów jest bronić żydów. Kulminacyjnym punktem tej wzruszającej idylli socjalistyczno-żydowskiej była następująca uchwała, zanotowana skwapliwie przez żydowską ajencję prasową:

„Wreszcie na znak protestu przeciw prześladowaniu żydów na polu gospodarczem, uchwalono przyłączyć się do strajku proklamowanego na wtorek 17 bm. przez robotników żydowskich".

Uchwała ta jest niezwykłym istotnie dokumentem zaprzęgania polskiego robotnika przez PPS w służbę gospodarczych interesów żydostwa. Robotnicy polscy mają strajkować i tracić całodniowy zarobek po to, by żydom „na polu gospodarczem" przypadkiem nie stała się krzywda. Takiego strajku jeszcze zdaje się nigdzie i nigdy nie było! Społeczeństwo polskie zachowa tę uchwałę w trwałej pamięci, a trzeba, by dowiedziały się o niej najszersze rzesze robotnicze. Winny one przekonać się, że socjalistyczni przywódcy wprzęgają je w służbę żydowskich sklepikarzy i rzezaków, którym na skutek jednolitego stanowiska społeczeństwa polskiego, grozi wymknięcie się lukratywnych zysków. PPS radomska nie chce, by żydzi tracili; robotnik socjalistyczny ma razem z żydami wziąć udział w strajku pro testacyjnym — niech dalej żydzi tuczą się kosztem polskiego robotnika i chłopa.

Warto to zapamiętać! J. W.

Gminy żydowskie w Polsce

ściągają z chrześcijan wielomiljonowy podatek pośredni.

Broniąc uboju rytualnego usiłują żydzi sprowadzić to zagadnienie do platormy wyłącznie religijnej a starannie pomijają, go spodarczo-finansową stronę tego problemu. Stronę religijną wyjaśniono już całkowicie m. in. orzeczeniami ks. prof. Trzeciaka uznanemi także i przez Sąd Najwyższy, że mianowicie ubój rytualny

nie ma nic wspólnego z religją mojżeszową.

Natomiast ekonomiczna strona zagadnienia była oddawna przedmiotem skrupulatnych badań różnych czynników i warto dziś zapoznać się z ich wynikami. Wyniki te reasumuje w ostatnim numerze „Przeglądu Katolickiego" p. J. Białasiewicz, podając interesujące cyfry tak co do obciążenia ludności chrześcijańskiej kosztami uboju rytualnego, jak i co do roli, jaką odgrywają dochody z tego źródła w budżetach gmin żydowskich w Polsce.

Przedewszystkiem więc mamy pracę specjalnej komisji powołanej rozporządzeniem ministerstwa spraw wewn. w sierpniu 1935 roku, do zbadania zabagnionych stosunków na rynku mięsnym, tudzież prace komisji ankietowej powołanej przez komitet ekonomiczny ministrów dla zbadania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany. Pierwsza z nich w protokole swym wskazała na konieczność stosowania uboju rytualnego jedynie na potrzeby ludności żydowskiej, zaś druga oświadczyła wręcz:

„Zniesienie uboju rytualnego w Polsce postawiłoby sprawę mięsną na zupeł nie innych podstawach i dopiero wtedy pozwoliłoby na jej racjonalne rozwiązanie z korzyścią dla interesów spożycia. Ubój rytualny znacznie podraża mięso".

Komisja obliczyła, że koszt pracy i opłat od 1 sztuki bydła, ubitej w sposób rytualny, przy wydajności 200 kg. mięsa przy uboju, wynosi na 1 kg. od 8.4 do 24.1 groszy, a przeciętnie 10 groszy. Komisja stwierdziła również, że w Warszawie i Wilnie koszty te są najwyższe, a pochodzi to stąd, że zwarta i silna organizacja rytualna w odnośnych miastach pozwoliła na wytworzenie szeregu kategoryj pracowników, pobierających

niewspółmiernie wysokie opłaty

za spełnianie różnych czynności, w dużej części związanych nie z produkcją, lecz z rytuałem. Obliczając na podstawie ilości ubitych sztuk bydła, komisja doszła do wniosku, że w Warszawie wpłynęła do kas żydowskich w okresie lat 1926—1933, jako nadpłata za ubój rytualny kwota około **11 miljonów złotych.** Można sobie wyobrazić, jak zawrotne sumy nadpłaciła za mięso ludność całego państwa.

Sensacyjnie przedstawiają się materjały, dotyczące uboju rytualnego a opublikowane przez żyda Izaaka Bornsteina w VI tomie „Kwartalnika Statystycznego" z roku 1929. Omawiając budżety gmin żydowskich w Polsce, Bornstein stwierdza na podstawie materjałów, zebranych z 503 gmin żydowskich, że dochód z opłat za ubój rytualny stanowi

od 29 do 63.8 proc. ogólnych dochodów tych gmin.

Dla szeregu gmin żydowskich, składka gminna jest na drugiem dopiero miejscu, innemi słowy podstawą budżetów żydowskich gmin jest ubój rytualny, opłacany przez ludność chrześcijańską. W ten sposób żydowskie gminy wyznaniowe niejako **opodatkowały podatkiem pośrednim wszystkich spożywców mięsa a w olbrzymiej większości ludność chrześcijańską.** P. Bornstein stwierdza dalej, że w niektórych miastach ubój rytualny prowadzony jest przez samych rzezaków i na ich wyłączną korzyść i przewiduje, że gdy w myśl istniejących przepisów administracji uboju w tych miastach przejmą również gminy żydowskie, pozwoli to na odpowiednie

obniżenie składek ludności żydowskiej na rzecz gmin żydowskich.

Kosztem więc ludności chrześcijańskiej, płacącej za ubój rytualny, żydzi będą obniżali swoje podatki gminne. Mogłoby zatem dojść do tego, że żydowskie gminy wyznaniowe będą całkowicie utrzymywane przez ludność chrześcijańską.

Sądzić jednak należy, że do tego nie dojdzie, że sejm i rząd nie skapitulują przed talmudem i przez zniesienie uboju rytualnego **zwolnią ludność chrześcijańską od ciążącego na niej haraczu na rzecz gmin żydowskich.** (w)

P.K.O. stosuje sankcje wobec... Watykanu?

Otrzymujemy następujące uwagi:

Jak wiadomo, obroty z Włochami uległy ograniczeniom skutkiem sankcji, zastosowanych przez państwa należące do Ligi Narodów za napastniczą wojnę Włoch z Abisynją. Sankcje te stosowane są także i przez Polskę. Ale wojnę prowadzą Włochy i sankcje wymierzone są tylko przeciwko temu państwu, tak przynajmniej dotąd było wiadome. Obecnie dowiadujemy się, że Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie stosuje te ograniczenia także i wobec... Watykanu.

Przekaz skierowany do Citta del Vaticano został zwrócony z dopiskiem: „ze względu na sankcje, przekazu uskutecznić nie możemy". (N. b. dobrze się stało, bowiem koszta tego samego przekazu, który P. K. O. obliczą zł. 2.50 — w banku prywatnym wynoszą zł. 1.50).

Nasuwa się jednak pytanie, czy PKO. nie uznaje suwerenności Państwa Kościelnego, czy też... stosuje sankcje wobec Watykanu?

Zaznaczyć należy, że nie jest to przeoczenie urzędnika, lecz decyzja władz centralnych PKO. w Warszawie. Cecz.

Spodziewać się należy, iż władze PKO niezwłocznie skorygują swe, w tej sprawie wydane zarządzenia, jako błędne i szkodliwe.

Nasi sekwestratorzy.

Od jednego z poważnych obywateli Krakowa otrzymaliśmy list następujący:

Raz poraz wydaje Premjer Kościałkowski polecenia do podwładnych mu urzędów skarbowych i administracyjnych ,aby postępowały z obywatelami uczciwie i po ludzku, a tymczasem praktyka urąga dalej tym słusznym wskazówkom i postulatom.

Dnia 2 marca br. wpadł do mnie sekwestrator w godzinie obiadowej **až z 4-ma naraz nakazami płatniczemi** na żółtym papierze za „niezapłacony" podatek gruntowy z r. 1934, za „niezapłacone" 2 upomnienia egzekucyjne i za „zaległe" do r. 1934 opłaty ubezpieczeniowe. Te ostatnie nie zawierały żadnych nazwisk ubezpieczonych, ale tylko ogólną kwotę 50 kilka złotych.

Nie pomogły żadne perswazje, **że to wszystko jest zapłacone.** Ponieważ na prędce trudno mi było odnaleźć potrzebne kwitki (chodziło o różne pozycje z przeciągu kilku lat ubiegłych), dla uniknięcia zajęcia moich mebli, którem groził mi kilkakrotnie wojowniczo nastrojony sekwestrator, **zapłaciłem kwotę 60 przeszło złotych.** Sekwestrator reczył, że jeżeli niesłusznie, to wszystko **będzie zwrócone przez Urząd skarbowy.** Po dokładnem rozpatrzeniu sprawy pokazało się, **że się nic nie należało; podatek gruntowy był w swoim czasie zapłacony, upomnienie jedno już zapłacone, drugie było niesłuszne. Także pozycja w Ubezpieczalni była fikcyjna.**

Na interpelację w Urzędzie skarbowym oświadczono, że to, co zapłacone niesłusznie, będzie **odpisane przy następnych wpłatach.** Opłata powtórna za upomnienie egzekucyjne będzie potrącona **przy następnem upomnieniu (!!).**

Tak wyglądają w praktyce okólniki p. Premjera Kościałkowskiego.

Jak długo o trwać będzie? Gdzie jest autorytet władzy? Jeżeli tak się postępuje z inteligentnymi obywatelami i oni stają się bezradni i bezbronni wobec nahalności sekwestratorów, cóż dopiero musi się dziać po wsiach i małych miasteczkach?

Wreszcie jeszcze jedna uwaga i rada:

Jeżeli sekwestratorzy nie mają rzeczywiście wgiądać w to, czy pretensja jest słuszna czy nie, jak twierdzą, to wystarczy brać na sekwestratorów pachołków miejskich, albo zamiatczy ulic. Będzie to znacznie taniej i dla Urzędu skarbowego i dla skazanych na sekwestrację, a skutek będzie ten sam.

Jeden z wielu.

Przykład zacytowany w powyższym liście mówi sam za siebie. Musimy jednak zaznaczyć, iż wypadki wymierzania nienależących się opłat są niestety zjawiskiem — w ostatnich latach, bardzo częstem, jak świadczą liczne zażalenia **płatników.** Nie wiadomo, czem wytłumaczyć ten objaw. Faktem jest, że nieprzechowywanie dziś skrupulatne wszystkich kwitów za długi szereg lat wstecz, naraża często na konieczność ponownego płacenia tychsamych należności i opłat. Nic zaś tak nie rozgorycza ludności, jak świadomość, że władza czy urząd ściąga niesłusznie po raz wtóry tęsamą, już zapłaconą należność. Ale i posiadanie kwitów nie chroni niestety od licznych przykrości z uciążliwą procedurą reklamacyjną. Należałoby istotnie oczekiwać uporządkowania manipulacji wszelkich biur wymiarowych! — **Red.**

Gdynia bez stoczni

200 ludzi straciło pracę.

Wiadomość o likwidacji stoczni gdyńskiej, której udziałowcem w 60 proc. jest stocznia gdańska, wywołała duże wrażenie. Decyzja o **likwidacji stoczni wywołana ma być stratami w ciągu dwóch ostatnich lat.** Stocznia gdyńska zajmowała się przeważnie niewielkim remontem mniejszych jednostek, w czem pewną ilość stanowił tabor polskiej marynarki wojennej, oraz budowa drobnych jednostek dla służby portowej. Wyposażenie techniczne stoczni gdyńskiej nie stało na tym poziomie, aby można było poważnie mówić o możliwościach budowy większych jednostek przez stocznię gdyńską.

Nie jest wykluczone, że nagła decyzja o likwidacji stoczni gdyńskiej, która wzbudzić może w społeczeństwie zdziwienie, zwłaszcza, **że stocznia zatrudnia około 200 pracowników,** jest manewrem ze strony stoczni gdańskiej, mającym na celu uzyskanie pomocy finansowej ze strony skarbu polskiego.

Likwidacja stoczni gdyńskiej powinna przyczynić się do szybkiej budowy projektowanej stoczni marynarki wojennej na Oksywju.

—*—

Run bankowy w Berlinie.

Angielskie doniesienie o postanowionej dewaluacji marki.

(—) Londyńska „Morningpost" donosi, że w Niemczech objawia się coraz większy **niepokój na polu gospodarczem,** a to w związku z zapowiedzianą podwyżką niektórych podatków pośrednich (piwo, tytoń, kawa). **„Manchester Guardian" podaje** w związku z tem, **że od 3 dni trwa w Berlinie run na banki, które zmuszone były do wydania ograniczeń i posiadaczom** oszczędności wypłacają już tylko 50 mk. dziennie.

Wedle **„N. Züricher Ztg." rzeczą postanowioną jest dewaluacja marki o jedną trzecią,** z pośrednim potwierdzeniem tego rodzaju zamiarów jest mowa kanclerza z d. 7 bm. Znamiennem jest też wystąpienie naczelnego hitlerowskiego organu gospodarczego **„Der Deutsche Volkswirt"** z artykułem rzekomo samego prezesa Banku Rzeszy Dra H. Schachta na temat niemieckiej ceduły giełdowej po wkroczeniu wojsk niemieckich do Nadrenji. Autor z obu rzeniem stwierdza, że w chwili, gdy „wódz" podjął wielką „akcję pokojową" giełda niemiecka tak jak w czasach „wejmarskiego liberalizmu" **odpowiedziała na to zniżką kursów.** Naród niemiecki ma prawo oczekiwać, że **także kupujący i sprzedający akcje wczują się w powagę wydarzeń politycznych w Niemczech.** Słowa te zrozumiano jako pogróżkę, co wywołało **tem większy** popłoch.

Godziny handlu w sklepach spożywczych.

Ministerstwo spraw wewn. wydało przypomnienie w sprawie zmiany godzin handlu dla sklepów spożywczych.

Począwszy od 1 kwietnia wchodzi w życie letnia pora zamykania tego rodzaju sklepów handlujących owocami i napojami chłodzącemi. Sklepy tej kategorji będą mogły być zamykane o godz. 23-ciej a nie jak dotąd o godz. 21-ej. Jednocześnie zwrócona będzie uwaga, aby przedłużone godziny handlu owocami nie były nadużywane dla sprzedaży innych artykułów spożywczych.

Referenci budżetowi senatu wyrażają ubolewanie

spowodu zachowania się sen. Kozłowskiego.

P. Kozłowski, b. premjer a obecnie senator i referent generalny budżetu, odgrywa na terenie parlamentarnym rolę **przedstawiciela grupy pułkowników** i w tym charakterze występuje z przemówieniami, zawierającemi daleko idące aluzje polityczne, sprawiające wrażenie **uszczypliwości** a nawet **wyraźnych ataków pod adresem rządu.** Tak było np., gdy na komisji budżetowej Senatu wygłosił referat końcowy, spowodu którego komisja omal nie uchwaliła mu **votum nieufności.** Odnośny wniosek został wycofany jedynie skutkiem tego, iż **p. Kozłowski zobowiązał się zmodyfikować swe sprawozdanie na plenum zgodnie ze stanowiskiem komisji.** Zupełnie niebezpieczne ataki swe na min. Kwiatkowskiego **ponowił p. Kozłowski na sobotniem plenarnem posiedzeniu Senatu.** Spotkał się jednak nietylko z repliką wicepremjera, silnie oklaskiwaną przez izbę, ale także z energiczną odpowiedzią szeregu mówców. Po posiedzeniu Senatu odbyło się zebranie referentów budżetowych Senatu, na którem **wyrażono ubolewanie spowodu zachowania się generalnego referenta sen. Kozłowskiego.** Po raz drugi zatem spotyka p. Kozłowskiego przykra porażka.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Niemcy stawiają dwa warunki

udziału w zebraniu Rady Ligi.

Londyn, 16 marca. W odpowiedzi na zaproszenie, wystosowane przez Radę Ligi Narodów w dniu wczorajszym do rządu Rzeszy Niemieckiej w sprawie wzięcia przez nią udziału w rozpatrzeniu przez Radę skargi rządów belgijskiego i francuskiego, rząd Rzeszy odpowiedział, że w zasadzie gotów jest zaproszenie to przyjąć. Równocześnie jednak postawił Berlin dwa warunki: że 1) przedstawiciel Niemiec będzie równouprawniony z przedstawicielami mocarstw Rady, 2) Rząd niemiecki uzyska wprzód pewność, iż odnośne mocarstwa gotowe są w najszybszym czasie podjąć rokowania nad całokształtem pokojowych propozycyj niemieckich.

Nieistotny szczegół.

Londyn, (PAT.) W tekście telegramu min. **spraw zagr.** Rzeszy v. Neuratha, wystosowanego **w odpowiedzi** na zaproszenie do wzięcia **udziału** w obradach Rady Ligi znajdował się **ustęp następujący:** „Rząd niemiecki wziąć może **udział** w obradach Ligi tylko wówczas, gdy **otrzyma zapewnienie**, że mocarstwa gotowe są niebawem nawiązać rokowania w sprawie propozycyj kancl. Rzeszy". Słowo **„niebawem"** w tekście niemieckim wyrażone było jako „alsbald". Słowo to zostało w tekście francuskim i angielskim przetłumaczone jako **„natychmiast"**. Dziś rząd niemiecki oficjalnie powiadomił rząd brytyjski, że tłumaczenie słowa „alsbald" w tekstach angielskim i francuskim jako „natychmiast" jest **błędne.** Według oficjalnej interpretacji niemieckiej, słowo „alsbald" oznacza **„w swoim czasie"** (?). W oficjalnych kołach brytyjskich **nie przywiązują wagi istotnej do tej wyjaśniającej interpretacji niemieckiej.** — Rzecznik rządu brytyjskiego zaznaczył, że sprawą istotną nie jest kwestja terminu rozpoczęcia ewentualnych rokowań, lecz **junctim**, wysunięte przez Niemcy pomiędzy **udziałem w obradach Ligi a rokowaniami.** Rzecznik rządu brytyjskiego przyznał jednak, że rząd niemiecki przez swą oficjalną interpretację spowodował w pewnej mierze **psychologiczne złagodzenie położenia.**

———00°00———

Flandin odrzuca warunki niemieckie

Grozi opuszczeniem Ligi Narodów wrazie przyjęcia przez nią niemieckiego żądania.

Paryż, 16 marca (PAT). Agencja Havasa podaje w depeszy z Londynu, **że min. Flandin w odpowiedzi na zapytanie dziennikarzy oświadczył, co następuje:**

„Nie znam jeszcze pełnego tekstu odpowiedzi niemieckiej na zaproszenie Rady Ligi. Wskazywano jednak, na dwa zasadnicze warunki tej odpowiedzi. W każdym bądź razie drugi z tych warunków t. j. związanie dyskusji nad pogwałceniem przez Rzeszę traktatów lokarneńskich z dyskusją nad propozycjami Niemiec z dnia 7 marca, jest nie do przyjęcia. Przybyłem do Londynu aby doprowadzić do stwierdzenia pogwałcenia przez Niemcy układów, a nie dla rokowania z Rzeszą. Jeśliby miało stać się inaczej, będę wolał wrócić do Paryża i jeśli trzeba będzie, opuścić Ligę Narodów".

Anglja jest „rozczarowana".

Oświadczenie rzecznika rządu angielskiego

(Telegram Pol. Ag. Telegraf.).

Londyn, 16 marca. Rzecznik rządu **brytyjskiego oświadczył przedstawicielom prasy, że poglądy rządu brytyjskiego na odpowiedź Niemiec są następujące:**

Co do pierwszego warunku rząd brytyjski jest zdania, że w granicach, na jakie zezwala procedura paktu Ligi żądaniu temu należy uczynić zadość.

Co się tyczy drugiego warunku, mianowicie uzależnienia udziału Niemiec od równoczesnego zobowiązania mocarstw do przyjęcia propozycyj niemieckich za podstawę do rokowań, rząd brytyjski jest zdania, że przedewszystkiem rzeczą Rady jest zadecydować, jak co do pierwszego, tak i co do drugiego warunku.

Jednak według poglądu rządu brytyjskiego, warunki niemieckie wychodzą z założenia, że Francja i Belgja porzucą obecne stanowisko, to znaczy nie będą więcej żądały wycofania wojsk niemieckich z Nadrenji, co jest dotąd warunkiem tych mocarstw do jakiegokolwiek podjęcia rozmów z Niemcami.

Z brytyjskiego punktu widzenia wysunięcie przez Niemcy tego drugiego warunku nie pomoże przeto sprawie i rząd brytyjski jest z tego powodu rozczarowany odpowiedzią niemiecką. Rząd brytyjski posiada podstawy do tego, aby być rozczarowanym tembardziej, iż W. Brytanja ze swej strony podjęła w Berlinie specjalne kroki, popierające zaproszenie Rady Ligi. Rząd brytyjski oczekiwał przeto, że rząd niemiecki przyjmie zaproszenie Rady Ligi i nie będzie stawiał warunków tak komplikujących położenie.

Mimo osobistej prośby min. Edena.

Londyn (PAT). Odpowiedź niemiecka odczuta jest w Londynie zwłaszcza dlatego nieprzyjemnie, **że rząd brytyjski zaangażował się na własną rękę,** wpływając na Niemcy, aby dały odpowiedź **bez stawiania warunków.** Ambasador **Phipps** odwiedził w sobotę wieczorem min. spraw zagr. **Neuratha** a w niedzielę przed południem kancl. **Hitlera.** Phipps podał do wiadomości kanclerza **osobistą prośbę Edena,** który nawoływał Hitlera do przyjęcia zaproszenia. Sądząc z uwag prasy angielskiej Hitler udzielił Phipsowi odpowiedzi pozytywnej. **Nieuwzględnienie przeto prośby Edena w sensie przez niego wysuniętym, odczuto w Londynie, jako zlekceważenie interwencji brytyjskiej.**

Z tego też względu dzienniki, które jak **„Daily Herald" dotychczas** kruszyły kopje o propozycje Hitlera, **dziś trąbią do odwrotu.** „Daily Herald" jest zwłaszcza znamienny **w tej zmianie frontu.** Warunek wysunięty przez Niemcy — prowadzenie rokowań nad propozycjami Hitlera — zanim Niemcy zgodzą się na przyjęcie zaproszenia Rady Ligi, dziennik nazywa **krokiem, który zirytował Francuzów i bardzo rozczarował Anglję.** Według „Daily Telegraph" odpowiedź Hitlera zmierza do **wbicia klina** pomiędzy Francję a W. Brytanję. Również „Morning Post" **piętnuje postępowanie Niemiec,** stwierdzając, że Niemcy utraciły wspaniałą okazję.

Zdecydowana opinja Paryża.

Paryż, (PAT). Stanowisko zajęte przez Niemcy w odpowiedzi na zaproszenie sekretarza generalnego Ligi Narodów, **oceniane jest w Paryżu jako nowe powikłanie położenia w Londynie.**

„Petit Parisien" nawołuje delegację francuską do **nieustępliwości. Jeżeli państwa lokarneńskie** — pisze dziennik — **nie będą mogły dojść do porozumienia, to lepiej będzie jeżeli propozycje francuskie zostaną odrzucone,** niż aby Francja zgodziła się na ustępstwa, które są równoznaczne z porażką dyplomacji francuskiej. Jeżeli staniemy się **ofiarami naszych złudzeń** w Ligę Narodów i w zasadę zbiorowego bezpieczeństwa, to trzeba będzie wyciągnąć **konsekwencje.**

„Le Jour" uważa, iż krok niemiecki należy traktować jako dalszy etap wysiłków, zmierzających do rozdzielenia Francji od Anglji.

„Petit Journal" wyraża nadzieję, że warunki niemieckie **zostaną odrzucone przez Radę Ligi.**

Dzień militaryzmu niemieckiego.

Berlin, 16 marca (PAT). We wszystkich garnizonach niemieckich obchodzono **dziś pierwszą rocznicę przywrócenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.** Wszystkie budynki udekorowano flagami wojennemi. W garnizonach odegrano dziś zrana uroczystą pobudkę. Kanclerz **Hitler** wydał następującą **odezwę** do wojska: „W dzisiejszą pierwszą rocznicę odrodzenia niemieckiej siły zbrojnej **nadaje armji nowe chorągwie pułkowe.** Pełnemu chwały rozwojowi dawnej armji położył kres wydarzenia 1918 r. Bojowy, na przestrzeni stuleci wypróbowany **duch żołnierski** może być w oczach narodowej niedoli przytłumiony — **ale nigdy nie może zostać zwyciężony.** Nowe chorągwie niechaj będą tego symbolem".

Jakie stanowisko zajmą Włochy?

Londyn, 16 marca. (PAT). Według Reutera w kołach Ligi Narodów **uważają, że położenie się komplikuje.** W tych okolicznościach przemówienie, jakie min. **Eden wygłosi na posiedzeniu Rady Ligi** dzisiaj popołudniu nabiera szczególnej wagi. Nie bez **znaczenia** będzie **również wystąpienie** amb. **Grandiego,** który po raz pierwszy oficjalnie **sformułuje** w sporze lokarneńskim stanowisko Włoch.

Rząd japoński spełni program zamachowców.

Tokjo, 16 marca. (PAT). Źródła oficjalne donoszą, że **program nowego rządu przewiduje poważne wzmocnienie całego systemu obrony narodowej.** Program dozbrojenia ma być omawiany w maju. Koła wojskowe domagają się przedewszystkiem **gruntownej modernizacji materjału wojennego oraz poważnego wzmocnienia wojsk japońskich w Chinach północnych i Mandżurji.** Domagają się również utworzenia **ministerstwa lotnictwa,** które zjednoczyłoby kierownictwo powietrznych sił zbrojnych, armji i marynarki. Pozatem koła te **żądają zakrojonego na szeroką skalę rozwoju obrony przeciwlotniczej oraz kontroli nad przemysłem,** mającym związek z obroną narodowa.

NARAZIE „ROZMOWY" Z MONGOLJĄ.

Moskwa, (PAT). Agencja Tass donosi **z Ułan-Bator, że minister spraw zagr.** Mandżukuo **wystosował 6 marca do min. spraw zagr.** Mongolskiej Republiki Ludowej **Genduna** notę, w której **zasadniczo akceptuje propozycję** rządu Mongolji Zewnętrznej **w sprawie utworzenia mongolsko-mandżurskiej komisji mieszanej,** prosząc o zakomunikowanie, jakie kwestje rząd mongolski pragnąłby poddać przeczeniu tej komisji oraz, jaką miejscowość proponowałby na siedzibę tej komisji. Min. **Gendun** w dniu 11 bm. wysłał żądaną **odpowiedź.**

Układy Moskwy z Afganistanem.

Moskwa. (PAT). Bawiący w Moskwie min. spraw zagr. **Afganistanu Feiz-Muchamed-Chan** został dziś przyjęty przez prezesa CKW. Kalinina oraz prezesa rady komisarzy ludowych **Mołotowa,** który wydał na cześć **gościa** śniadanie, na którem byli obecni członkowie rządu sowieckiego z komisarzem obrony **Woroszyłowem** i kom. handlu zagr. **Rozenholcem** na czele.

Pokrzywdzenie wsi

w programie robót publ.

Warszawa, 16. 3. (Telef.) Plan działalności Funduszu Pracy na rok 1936/37 uważany jest **za krzywdzący dla wsi.** Z **38.400.000** zł. przewidzianych z Funduszu Pracy na kredytowanie rozmaitych robót inwestycyjnych **30.600.000 zł.** przeznaczono na roboty w miastach a **7.800.000 zł. na roboty na wsi.** Roboty, przy których przynajmniej częściowo znajdzie zatrudnienie ludność wiejska obejmują budowę **dróg bitych i kolejowych oraz regulację rzek i meljorację gruntów. Poza robotami inwestycyjnemi dodatkowo na potrzeby miast przeznaczono 14.600 tys. zł., a mianowicie 9.000.000 zł.** na zatrudnienie bezrobotnej młodzieży miejskiej, **5.000.000 na roboty** budowlane miejskie, oraz **600.000** zł. **na plany** i pomiary po miastach. — Ogółem **58.000.000** zł. przewidzianych w planie kredytowym miasta otrzymają **45.200.000** zł. a wieś **7.800.000 zł.**

Uchwały Rady Naczelnej

Pol. Stronnictwa Ludowego.

Warszawa, 16. 3. (Telef.) W niedzielę obradowała **Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego.** Referat o polityce wewnętrznej wygłosił **p. Rataj, a o polityce zagranicznej p. Graliński.** Po obszernej dyskusji uchwalono rezolucje, w których **potępiono działaczy ludowych, usiłujących rozbić jedność ruchu ludowego,** wypowiedziano się za utrzymaniem przez Polskę **trwałych** i wypróbowanych **sojuszów z państwami,** zainteresowanemi w obronie traktatów, żądano **usunięcia podziału między państwem a masami ludowemi.** Dalsza rezolucja wypowiada się przeciwko obecnemu systemowi politycznemu i stwierdza, że **„nikt nie może odmówić obywatelom prawa żądania zmiany ustroju",** to też Rada Naczelna Stron. Ludowego domaga się takich zmian ustroju, „któreby z jednej strony zapewniały należyty wpływ na rząd i kontrolę nad nim". W związku z tem przyjęto rezolucję, domagającą się zarządzenia **nowych wyborów do ciał ustawodawczych oraz samorządowych.**

Po uchwaleniu rezolucyj dokonano wyborów do Naczelnego Komitetu Wykonawczego, do którego weszli pp. Bagiński, Balcerzak, Bobek, Bogusławski, Czapski, Graliński, Grudziński, Gruszka, Jaworski, Kiernik, prof. Kot, Mierzwa, Mikołajczyk i Rak. W charakterze zastępców wybrano Kosmowską, Miłkowskiego, Jedlińskiego, Dąbrowskiego i Gesinga.

(**Uw. Red.** — W związku z obradami Rady Naczelnej Stron. Ludowego prasa **podała,** że **na posiedzeniu ujawniły się tendencje zmierzające do utworzenia jednolitego frontu z socjalistami.** Jak się okazuje, tendencje te, **nie znalazły dostatecznego poparcia,** gdyż większość na Radzie reprezentowały czynniki bardziej umiarkowane).

———o-o-o———

Sesja parlamentu dobiega końca.

Warszawa, 16. 3. (Telef.). Wobec zakończenia przez Senat obrad budżetowych, **stała się aktualną kwestja dalszego programu pracy parlamentarnej i terminu zamknięcia sesji budżetowej.** Według pogłosek czas trwania sesji obecnej **nie będzie przedłużony.** Ostatnie dni dobiegającej końca sesji poświęcone będą **na rozpatrzenie tych ustaw, które są na warsztacie ciał ustawodawczych.** Jaki będzie los projektów, których izby nie zdołają załatwić, trudno przewidzieć. **Być może, że będzie zwołana przed ferjami letniemi sesja dla ich załatwienia,** a być może wejdą one pod obrady dopiero w czasie przyszłej sesji budżetowej.

Stanowisko rządu

w sprawie uboju rytualnego.

Warszawa, 16. III. (Tel.). Jak już donosiliśmy na **wtorkowem posiedzeniu Sejmu znajdzie się pod przy punkcie 14. porządku sprawa uboju rytualnego.** W kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd, który w tej sprawie **nie zajmował dotąd żadnego stanowiska, wystąpi jednakże z pewnem oświadczeniem.** Mówią mianowicie, że ze strony Ministerstwa Rolnictwa ma być złożona **poprawka,** zmierzająca do umożliwienia żydom konsumowania mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego. **Ubój rytualny byłby zatem dozwolony na potrzeby żydowskie.**

Strajk włókienniczy skończony.

Łódź, 16. 3. (Telef.). Wobec podpisania **protokołu o umowie zbiorowej w Łodzi od rana uruchomiono zakłady włókiennicze.** Do południa powróciła do pracy niemal połowa robotników, to jest mniej więcej 50.000. Robotnicy w mniejszych fabrykach, należących do przemysłu niezrzeszonego **osiągają się z podjęciem pracy,** gdyż dotąd przemysłowcy niezrzeszeni nie podpisali deklaracji o przyjęciu umowy zbiorowej. **Dopiero druga zmiana pozwoli zorjentować się całkowicie, ilu robotników w dniu dzisiejszym powróciło do pracy.** Na prowincji nie wszystkie fabryki przystąpiły do pracy. W Ozorkowie, Bełchatowie, Zduńskiej Woli niektóre większe fabryki stoją z powodu niepodpisania dotychczas przez właścicieli deklaracji o umowie zbiorowej. — **Sprawa** ostatecznego przyjęcia umowy zbiorowej także przez przemysłowców **niezrzeszonych** będzie dziś uregulowana. Jutro we wtorek powinny już ruszyć wszystkie fabryki.

———00———

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16. 3. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja **89.48,** Holandja **360.90.** Londyn **26.23, Nowy Jork 5.27,** Oslo **131.75,** Berlin 35.01, Praga 21.95, Szwajcarja **173.30.** Obroty dewizami większe niż średnie, tendencja dla dewiz przeważnie utrzymana. **Dolar prywatnie 5.27,** rubel złoty 4.82, dolar złoty 9.04, marka niemiecka 140.00, funt szterlingów 26.26.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 62.25, premjowa dolarowa **51.75,** dolarowa **73.50,** kolejowa konwersyjna **56.25.** Listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski **96.00.** Lilpop **9.00,** Modrzejów 4.50. Ostrowiec **22.00,** Starachowice 34.00. Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie utrzymana. — dla listów zastawnych cokolwiek mocniejsza, z akcyj mocniejszy Bank Polski. Prywatnie dillonowska 90.75, budowlana 27.25.

———00Q00———

J. F. PREUSSNER. 64

Mr. Dick.

Powieść.

— Teraz możemy porozmawiać — rzekł Dick, odsuwając hełm. — Słucham pana.

— Myślę, że mogło się obejść bez tego biczowania. Całą twarz mam podrapaną — burczał Snyder, ocierając czoło chusteczką. — Czemu pan nie przyszedł do mnie wczoraj? Czekałem!

Dick wzruszył ramionami. Zniechęcenie osiadło na jego twarzy. Snyder obserwował go bez gniewu.

— Domyśla się pan pewnie, że Vidor chce pana zamknąć! I to jeszcze dzisiaj! Z życzliwości dla Mr. Shannona staram się o przedłużenie terminu do jutra, ale nie wiem, czy mi się to uda.

Dick zasunął się głębiej w siedzenie wozu. Chłód przeniknął go na wylot.

— Co mam czynić? — zapytał apatycznie.

— Powiedzieć mi, czego pan szukał u Wisby'ego! — odparł szorstko podinspektor. — Najwyższy czas, aby pan zrozumiał, że, gdybym chciał pana zamknąć, uczyniłbym to dawno!

Dick zaśmiał się nieprzyjemnie.

— Dobrze — rzekł chłodno. — Powiem panu, chociaż wiem, że to na nic się nie zda...

Tymczasem towarzystwo, złożone z Miss Shannon, Betty Loockhart i Boba Stewarta nudziło się serdecznie. Bertie Bervill, aczkolwiek zapowiedział swoje przybycie, nie zjawił się.

— Łotr skrewił. Już ja się z nim porachuję! — odgrażał się Bob, wymachując wojowniczo bosakiem.

— Coś mi jednak mówi, że on przyjdzie — powiedziała przekornie Betty.

Bob spojrzał na nią i skrzywił się.

— To „coś" gada głupstwa — orzekł — nie przyjdzie napewno. Ciekaw jestem, czemu ten drugi gagatek nie raczy się zjawić. Powiedziałaś mu chyba, że czekamy na niego, Con?

— O kim mówisz? — zapytała z roztargnieniem Miss Shannon. Myśli jej błądziły daleko. Pozostawiła Dicka na torze ze Snyderem i teraz zaniepokoiła się o niego.

— O kimże, jeżeli nie o Watsonie — wyjaśnił zirytowany Bob — powiedział, że przyjdzie najdalej za pół godziny, tymczasem dochodzi prawie godzina. Betty napewno złapie słonecznika.

Usiadł na poręczy i z ponurą miną począł ssać papierosa.

— Nareszcie — zawołał na widok idącego aleją Watsona. — Hej Dick, pospiesz się do licha! Wszyscy czekają na pana!

— Zostałem zatrzymany dłużej, niż tego oczekiwałem — wyjaśnił Dick, zeskakując na pokład. — Bardzo przepraszam za spóźnienie.

— Jedźmy już — niecierpliwił się Bob — powiadam ci Connaught, że Bertie nie przyjdzie.

— Tak jest — potwierdził jego słowa Dick. — Mr. Bervill kazał mi państwa przeprosić i powiedzieć, że niestety nie będzie mógł przyjść.

— A więc jedźmy — zadecydowała Miss Shannon. — Czemu pan się nie przebierze? — zapytała Dicka. — Nie zapomniał pan chyba kostjumu kąpielowego?

— Ej nie — zaprzeczył.

Miss Shannon obserwowała Dicka ukradkiem. Wydał się jej jeszcze bardziej, niż zwykle zniechęcony i zamknięty w sobie. Stanowczo musi z nim pomówić.

— Będę sterowała. Bob przypilnuje kliwrów, a Dick wielkiego żagla — podzieliła role.

— A ja? — upomniała się o swój udział Betty Loockhart. — Co ja będę robiła? Obecnie do dobrego tonu należy mieć zajęcie!

— Prawdziwy kłopot — poskrobał się po głowie Bob. — Narazie musisz nie przemęczać się. Z doświadczenia wiem, że jest to absorbujące zajęcie...

„Achill I" położył się przy sprzyjającym wietrze na burtę i kołebiąc się w takt fali, popłynął ku Cay Biscayne. Bob ulokował się koło narzeczonej i wcale nie zważał na kliwry. Dick odosobniony, rozciągnął się na pokładzie i próbował zasnąć. Słońce sączyło się przez szczelinę powiek cynobrową łuną. Gdy zacisnął mocniej powieki, łuna zbladła, stała się prawie jasna. Niczem z ogromnej dali dolatywało do niego przekomarzanie się pary narzeczonych. Sam nie wiedział, jak to się stało, że zapadł w rodzaj drzemki.

— Zasnął biedak — szepnęła Betty, gdy Dick z westchnieniem ułożył się na grzbiecie. — Podziwiam go, że może spać, jeść, wogóle się nie denerwować.

— Poczóż ma się denerwować? — rzekł zdziwiony Bob. Wyścig wygra napewno. Gotów jestem założyć się o to. O, tylko nie z tobą moja panno — rzekł do Connaught. — Czegóż mogę żądać od kobiety wprawdzie nie zaręczonej, ale zakochanej po uszy? Powiedz sama? Załóż się z Watsonem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komornik
Sądu grodzkiego
w Wadowicach
Rewiru II.
ul. Iwańskiego 7.
Sygn. akt: II. Km. 888/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach, rewiru II. Adam Pochłopień, mający kancelarję w Wadowicach przy ul. Iwańskiego L. 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 kwietnia 1936 r. o godz. 9 rano w Sądzie Grodzkim w Wadowicach sala Nr. 46, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Edwarda Jezierskiego właściciela dóbr w Przybradzu nieruchomości a to: połowa realności lwh. 72 ks. gr. gm. Przybradz—Świnka objętej. Powyższa realność obejmuje 25 morgów i 1514 s. gruntów ornych, ogrodów i parcel budowlanych. — 8 morgów i 198 s. pastwisk i dróg. — 9 morgów 272 s. lasów. — 1 mórg 693 s. nieużytków. — 78 morgów 771 s. stawów i młynówka. — Na realności tej znajdują się budynki, a to: dom drewniany mieszkalny, papą kryty, składający się z 4 pokoji, 2 kuchni, sieni, — ponadto dwie stodoły drewniane i 1 stajnia, słomą kryte oraz piwnica i chlewy, papą i dachówką kryte. — Bliższe szczegóły znajdują się w protokole opisu i oszacowania w aktach II. Km. 242/35.

Połowa powyższej nieruchomości oszacowana została na sumę zł. 71.883 gr. 59, cena zaś wywołania wynosi zł. 53,912 gr. 70.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 7.188 gr. 35.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Wadowicach sala Nr. 46.

Dnia 18 lutego 1936 r.

Komornik Sądu Grodz. w Wadowicach, rew. II.
(—) Adam Pochłopień.

Wioska dziennikarzy wojennych na froncie abisyńskim.



Przedstawiciele prasy na froncie abisyńskim utrzymują ścisły kontakt z włoskim sztabem generalnym, który mieści się w obszernych i wygodnych namiotach. Dziennikarze zaś ulokowali się opodal w lasku eukaliptusowym w małych namiotach.

Komornik
Sądu Grodzkiego
Rewiru IV.
w Krakowie.
ul. Zyblikiewicza L. 5.
IV. Km. 247/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rew. IV. Jan Białas, urzędujący w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza 5, podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Banku Dyskontowego Warszawskiego odbędzie się w dniu 27. marca 1936 r. o godz. 9-tej, przy ul. Rękawka 56 w Krakowie sprzedaż przez publiczną licytację następujących ruchomości: 18 rur betonowych do studni. 20 rur betonowych kanałowych; oraz tego samego dnia o godzinie 11-tej przy ul. Smolki 18, sprzedaż następujących ruchomości: 1. ubranie ciemnie w prążki, 2 kandelabry srebrne 5-cioramienne, 1 lichtarz srebrny 8-mioramienny; oraz tego samego dnia o godzinie 12-tej przy ul. Legjonów 22, sprzedaż następujących ruchomości: 1 czapka sobotnia futrzana, 1 ubranie ciemne, 1 ubranie ciemnobrązowe, 20 książek hebrajskich oprawnych. Wszystkie wymienione ruchomości należą do dłużników Salomona Posnera i Mojżesza Stenfelda. Oszacowanie ruchomości nastąpi przed licytacją. Ruchomości te można oglądać w dniu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. IV.
(—) Jan Białas.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Wadowicach
Rewiru II.
ul. Iwańskiego 7.
Sygnatura: II. Km. 328/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rewiru II. Adam Pochłopień, mający kancelarję w Wadowicach ul. Iwańskiego Nr. 7. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 kwietnia 1936 r. o godz. 9 rano w Wadowicach ul. Tatrzańska odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Chaima Rappaporta, składających się z materji tekstylnych różnego gatunku, oszacowanych na łączną sumę zł. 706 gr. 35.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 marca 1936 r.

Komornik Sądu Grodz. w Wadowicach, rew. II.
(—) Adam Pochłopień.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.